

Tylko u nas:



Janina Olszowy:
*Czarna jagoda leśna i
jagoda amerykańska
wysoka*



Ks. Lucjan Szumierz:
*Pożegnanie
Ks. Kanonika
Ryszarda Kiwaka*



Dr n. med. Jarosław Ragan:
*Osteoporoza - czym grożą
kruche kości?*

Nr 6/237
Czerwiec 2016 r.
Cena 2,50 zł

ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA

Wydawca:
Regionalne
Towarzystwo
Kultury
im. J.M. Gosłara



rok zał. 1957

Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

Jubileuszowe Prezentacje
Twórczości w skansenie
Strona 10

Promocja Rocznika
Kolbuszowskiego nr XV
Strona 4

Sejmik Uczniowski
Moje miejsce na ziemi
Strony 2 i 7



FOOTBALLowa

KOLBUSZOWa

Relacja - strona 38

SEJMIK UCZNIOWSKI MOJE MIEJSCE NA ZIEMI W ZESPOLE SZKÓŁ TECHNICZNYCH IM. BOHATERÓW WRZEŚNIA 1939R W KOLBUSZOWEJ FOTORELACJA



DZIEŃ WŁOSKI W ZESPOLE SZKÓŁ TECHNICZNYCH W KOLBUSZOWEJ



Wydarzenia

DNI KOLBUSZOWEJ

Puchar Polski Nordic Walking, pokaz ognia, bieg o Puchar Burmistrza, koncert zespołu Baciary to główne atrakcje Dni Kolbuszowej. Tegoroczna impreza odbyła się 11 i 12 czerwca na kolbuszowskim stadionie. Wydarzenia sportowe i muzyczne przyciągnęły tłumy mieszkańców miasta i okolic.

11 czerwca

Od godziny 10.00, na trasie „Glinianki”, mistrzowie kierownicy walczyli o Puchar Burmistrza Kolbuszowej. Uczestnicy startowali w dwóch kategoriach – quady i samochody terenowe. Gospodarze, klub „Kolbuszowa 4x4”, przygotowali dwa tory: adventure i extreme. Po zakończeniu zmagania zwycięzcy otrzymali pamiątkowe puchary. W kategorii quadów najlepszy okazał się Bogusław Zygmunt, Miłosz Rusin i Mateusz Maduzia zajęli pierwsze miejsce w klasie adventure samochodów terenowych, a Waldemar Cesarz i Krzysztof Szalacha w klasie extreme.

W tym samym czasie kilkaset osób wzięło udział w Pucharze Polski Nordic Walking. Zawodnicy przyjechali z całego kraju. Rywalizowali na dystansie 5, 10 i 21,5 km. Start i meta trasy była na stadionie.

Po zakończeniu zawodów na scenie występowały grupy taneczne. Pokaz Tańca z Ogniem w wykonaniu grupy z Węgier poprzedziła zabawa taneczna przy muzyce zespołu Black&White.

Gwiazdą wieczoru był koncert zespołu Baciary.

12 czerwca

Niedzielne imprezy rozpoczęły się sportową rywalizacją. Po raz XXII mieszkańcy biegli o Puchar Burmistrza Kolbuszowej. Najlepsi biegacze otrzymali puchary, pamiątkowe dyplomy oraz sportowe nagrody. Zawody rozegrano w 5 kategoriach wiekowych. Nagrody wręczył burmistrz Jan Zuba.

Na scenie zagrali: Widelanie, Kapela Jana Cebuli, Grupa Folklorystyczna Seniorów Ziemia Podkarpacka, Kolbuszowskie Koło Kobiet. Koła Gospodyń Wiejskich zmierzyły się w Mistrzostwach Kolbuszowej w Cukiernictwie.

Wieczorem recitalem Sabiny Nycek rozpoczęły się koncerty muzyczne. Zagrali również The Keepers, A Little Madness i RSC. Zakończeniem Dni Kolbuszowej był pokaz sztucznych ogni.



Puchar Polski Nordic Walking



Wypięk Zespołu Baciary

MATESZALKA - NOWE MIASTO PARTNERSKIE

Do grona miast partnerskich Kolbuszowej dołączyła Mateszalka. Podpisanie umowy z węgierskim miastem odbyło się 11 czerwca. Porozumienie dotyczy współpracy pomiędzy samorządami i obejmuje m.in. takie dziedziny jak: kultura i oświata, turystyka sport i rekreacja.

Umowę o partnerstwie pomiędzy obydwojmi miastami podpisali Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba oraz Burmistrz Mateszalka Peter Hanusi.

Ponadto umowę między szkołami podpisał również Dyrektor Zespołu Szkół w Widelce Mirosław Karkut oraz Dyrektor szkoły w Mateszalka Attila Szabo.

Podczas uroczystości podpisania dokumentów obecni byli: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Bogdan Romaniuk, Starosta Kolbuszowski Józef Kardys, Radni Rady Miejskiej w Kolbuszowej, członkowie Stowarzyszenia „Kolbuszowa bez Granic”. Stronę węgierską reprezentowali pracownicy urzędu i radni Rady Miejskiej Mateszalki.

Wraz z delegacją Węgier do Kolbuszowej przybyła grupa wykonująca pokaz tańca z ogniem podczas Dni Kolbuszowej.

W niedzielę, 12 czerwca, Kolbuszowa gościła delegację z miasta partnerskiego Stary Sambor. W jej składzie znaleźli się Burmistrz Starego Sambora Igor Truhym, Starosta Starego Sambora Tatiana Terlecka oraz radni i przedstawiciele instytucji.



Uścisk dłoni Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby oraz Burmistrza Mateszalka Petera Hanusi po podpisaniu Umowy

PROMOCJA ROCZNIKA KOLBUSZOWSKIEGO NR XV

We wtorek 24 maja 2016 r. w Czytelni im. dra Kazimierza Skowrońskiego miała miejsce promocja Rocznika Kolbuszowskiego nr XV. Zgromadzonych w bibliotece gości przywitał Andrzej Dominik Jagodziński Prezes Regionalnego Towarzystwa Kultury im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej.

Zawartość najnowszego wydania periodyku, który jako jeden z niewielu na Podkarpaciu jest punktowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zaprezentował Redaktor Naczelny Rocznika Kolbuszowskiego ks. dr Sławomir Zych.

Drugą częścią spotkania było wręczenie nagród. Nagrodę im. dr Kazimierza Skowrońskiego otrzymał dr Bartosz Walicki a okolicznościową laudację wygłosił ks. dr Grzegorz Wójcik. Była to już czwarta nagroda przyznawana przez Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej od jej ustanowienia w 2013 roku.

Nagrodę Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby otrzymała Barbara Szafranec, natomiast ks. dr Sławomir Zych wraz z dr Grzyzną Bołcun wręczyli nagrodę Redaktora Naczelnego Rocznika Kolbuszowskiego pani Janinie Olszowy.

Oprawę artystyczną spotkania stanowiły występy absolwentów i uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej do których wstęp wygłosił Bronisław Niezgodą.



Nagrodę Redaktora Naczelnego Rocznika Kolbuszowskiego odbiera Janina Olszowy



Bartosz Walicki odbiera Nagrodę im. dr Kazimierza Skowrońskiego



Burmistrz Jan Zuba wręcza nagrodę Barbarze Szafranec

REMONT UL. WOLSKIEJ

W środę, 8 czerwca br., w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej została podpisana umowa na wykonanie robót budowlanych zadań inwestycyjnych pn. Rozbudowa drogi gminnej publicznej nr 104013R ul. Wolskiej w Kolbuszowej, od km 0+000 do km 3+133, w zakresie następujących zadań:

Zadanie nr 1 - Rozbudowa drogi gminnej publicznej nr 104013R ul. Wolskiej w Kolbuszowej na odcinku od km 0+003,5 do km 1+873.

Zadanie nr 2 - Rozbudowa drogi gminnej publicznej nr 104013R ul. Wolskiej w Kolbuszowej na odcinku od km 1+873 do km 3+133.

Koszt wykonania zadania nr 1 to blisko 1,5 mln zł. Termin realizacji koniec sierpnia br. Zadanie nr 2 wyniesie ponad 536 tys. zł, a jego zakończenie planuje się na koniec października br.

Wykonawcą inwestycji jest konsorcjum PBI INFRASTRUKTURA SA z Kraśnika (lider) i PBI WMB Sp. z o.o z Sandomierza (partner).



Burmistrz Jan Zuba z wykonawcą inwestycji

CZYTANIE JEST FAJNE

Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej, w partnerstwie z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną, realizuje projekt „Czytanie jest fajne”. Projekt jest dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach priorytetu „Promocja literatury i czytelnictwa – partnerstwo publiczno-społeczne”.

Realizację projektu rozpoczęliśmy w maju „Maratonem czytania dla przed-szkoli”. W środę, 22 czerwca, bawiliśmy się podczas Pikniku. Kolejnym punktem projektu będzie wakacyjny konkurs fotograficzny „Pokaż co czytasz, a powiem ci kim jesteś”, we wrześniu zapraszamy do „Gry miejskiej” oraz warsztatów komputerowych dla osób 50+ pod hasłem „Znasz książkę drukowaną, poznaj elektroniczną”. W październiku młodzież gimnazjalna uczestniczyć będzie w spotkaniach autorskich. Zapraszamy do uczestniczenia w tych imprezach.

Piknik „Czytanie jest fajne” jest świętem biblioteki, dwóch szkół podstawowych Nr 1 i 2, przedszkolaków i wszystkich, którzy przychodzą na Rynek. Turniej literacki stał się radosnym spotkaniem z bajką, książką i światem wyobraźni. A to co się tu dzisiaj działo niech będzie dobrym sposobem by utwierdzić się w przekonaniu, że czytanie jest fajne!

HALINA KRZYCH



Dyskusyjny Klub Książki poleca

KLUBOWICZE DKK POLECAJĄ

W maju klubowicze czytali powieść Wojciecha Engelkinga „Niepotrzebne skreślić”. Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że jest to powieść obyczajowa, ale zagłębiając się w treść, bardziej skłaniamy się do określenia jej jako publicystyki. Opowieść dotyczy przyszłości, w której wszyscy ludzie dzięki portalowi „Fabuła” ciągle podglądają innych. Autor określa czas wydarzeń, ale czytelnik czuje, że jest to diagnoza teraźniejszości - obraz pokolenia rówieśników autora, czyli warszawki, kawiarnianych intelektualistów, egoistów, hipsterów, a nade wszystko hipokrytów. Postaci te skanują osoby oczami i określają jej pozycję społeczną, ile pieniędzy jest warta. Bo od tego, ile kto ma pieniędzy, zależy jego pozycja społeczna. Różnice klasowe są tam nieprzekraczalne. Biedni nie mają prawa żyć. Jedna z bohatererek mówi: „uważam, że takich ludzi nie powinno być. Biednych. Świat po prostu nie jest dla nich. Nie należy im się, skoro są biedni. A jak ich będzie za dużo, to nikt

nie będzie szczęśliwy. Zatem: niech wymrą. Niech wszyscy powymierają i będzie już można mieć życie...”

Autor opowiada historię dwojga młodych ludzi, którzy w rozpaczliwy i groteskowy sposób starają się zachować swoją godność w otaczającym ich środowisku. Wiktor - rozpieszczony przez rodziców młodziak, decyduje się na odcięcie pępownicy i szuka pracy. Zatrudnia się jako windykator. Prowadzi sprawę dwudziestoletniej Weroniki, która nie uczy się, nie pracuje, w wyrafinowany sposób oszukuje swoją matkę - sprzątaczkę, żyjąc na jej koszt. Weronika nie może znieść ubóstwa, bierze kredyt parabankowy, by przez kilka miesięcy pożyć na poziomie. Niestety dług rośnie, a ona splukana zatrudnia się, jako opiekunka pogrążonej w śpiączce narzeczonej Wiktora. Dalsze wydarzenia demaskują prawdziwe oblicze społeczeństwa - biedę i wykluczenie w świecie powszechnego konsumpcjonizmu.



Czytając książkę nie odczuwa się przyjemności, to obraz brzydoty fizycznej i intelektualnej. Opisane są jedynie negatywne zachowania i postawy ludzkie, chciwość, pogarda dla drugiego człowieka, wulgarność, głupota, a przede wszystkim pycha. Jest to jednostronne przerysowanie świata, ale może warto przeczytać, by zastanowić się, czy aby do tego świat nie zmierza?

Warszawa, 31 maja 2016 roku



PAN

JAN ZUBA

BURMISTRZ

Gmina Kolbuszowa

Szanowny Panie Burmistrzu,

mamy zaszczyt poinformować Pana, że na podstawie nominacji Marszałka Województwa Podkarpackiego, Komisja Weryfikacyjna konkursu BUDOWNICZY POLSKIEGO SPORTU, realizowanego m. in. pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Podkarpackiego, oraz marszałków województw, pragnie przyznać Gminie Kolbuszowa i Panu Burmistrzowi wyróżnienie **INWESTOR NA MEDAL 2016**

za zaangażowanie gminy w rozwój bazy sportowej województwa Podkarpackiego, rozwój sportu i rekreacji wśród dzieci, młodzieży i społeczności lokalnej, ze szczególnym uwzględnieniem inicjatywy budowy sali gimnastycznej w Weryni.

Przedsięwzięciu patronują m. in. Marszałkowie Województw; Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, SARP, PKOl i wiele innych instytucji, związków sportowych oraz stowarzyszeń.

Jesteśmy przekonani, że niniejsze wyróżnienie i przygotowywane wydarzenie w sposób godny i wyjątkowy podkreśli osiągnięcia i sukcesy inwestycyjne gminy w skali regionu i całego kraju, w obecności przedstawicieli najważniejszych instytucji i mediów ogólnopolskich.

z wyrazami szacunku

mgr inż. Danuta Burzyńska
Klub Sportowa Polska
Przewodnicząca Komisji Weryfikacyjnej
Konkursu Budowniczy Polskiego Sportu,
Redaktor Naczelna miesięcznika BUILDER

Prof. dr hab. inż. Leonard Runkiewicz,
Członek Komisji Weryfikacyjnej Konkursu
BUDOWNICZY POLSKIEGO SPORTU,
Przewodniczący Rady Naukowej Buildera,
Przewodniczący Rady Naukowej
Instytutu Techniki Budowlanej, Politechnika Warszawska



SEJMIK UCZNIOWSKI MOJE MIEJSCE NA ZIEMI W ZESPOLE SZKÓŁ TECHNICZNYCH IM. BOHATERÓW WRZEŚNIA 1939 R. W KOLBUSZOWEJ JUŻ PO RAZ DZIEWIĄTY

W dniu 14.06.2016 r., w Zespole Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej, odbył się kolejny Sejmik Uczniowski *Moje miejsce na ziemi*. Tematem tegorocznego konkursu były *Legends, podania i inne opowieści Lasowiaków*, którego celem jest popularyzowanie wiedzy o regionie, rozwijanie wrażliwości artystycznej młodzieży, pogłębianie współpracy między uczniami szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Dyrektor szkoły Ryszard Zieliński powitał znamienitych Gości oraz młodzież z gimnazjów i szkół średnich powiatu kolbuszowskiego wraz z opiekunami. Swoją obecnością zaszczylili nas Poseł RP Zbigniew Chmielowiec, Proboszcz Kolegiaty Kolbuszowskiej Lucjan Szumierz, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, wiceburmistrz Marek Gil, znawczyni i popularyzatorka kuchni lasowiackiej Janina Olszowy, wiceprezes RTK im. J.M. Gosłara Marian Piórek oraz przedstawiciel MKL Grzegorz Wójcicki.

Sejmik otworzył Poseł RP Zbigniew Chmielowiec, który pogratulował wszystkim uczestnikom zaangażowania w poznanie i kultywowanie kultury lasowiackiej. Starosta kolbuszowski Józef Kardyś podkreślił, że ZST już po raz dziewiąty organizuje sejmik o różnorodnej tematyce regionalnej. Życzył wszystkim uczestnikom samych sukcesów i wspaniałych nagród.

Pani Janina Olszowy, w bardzo ciekawej prelekcji, opowiedziała o tradycjach i osobliwościach kuchni lasowiackiej. Następnie głos zabrał wiceprezes RTK im. J.M. Gosłara Marian Piórek, który opowiedział o rozwoju kultury Maryjnego na terenie kolbuszowszczyzny, przedstawił sylwetkę Agnieszki Machówny, podkreślił znaczenie wartości publikacji regionalnej dla budowania tożsamości lokalnej.

Po bardzo ciekawych wystąpieniach zaproszonych gości, które wprowadziły zebranych w tematykę sejmiku, młodzież przystąpiła do zmagania konkursowych. Komisja w składzie: Janina Olszowy, Jolanta Zwolska, Katarzyna Tetlak, ks. Proboszcz Lucjan Szumierz, Grzegorz Wójcicki oceniła najpierw występy gimnazjalistów, którzy przybyli z Cmolasu (opiekun Anna Wilk), z Kolbuszowej - Gimnazjum nr 2 (opiekun Paweł Michno), Kupna (opiekun Urszula Puzio-Starzec), Niwisk (opiekun Edward Dudziak), Widelki (opiekun Eugeniusz Lis).

Laureatami w kategorii szkół gimnazjalnych zostali:

I Miejsce Aleksandra Barnat – Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej
ex aequo Anita Wolan – Gimnazjum Publiczne im. Świętej Królowej Jadwigi w Niwiskach

II Miejsce Wioletta Gancarczyk – Gimnazjum Publiczne im. Świętej Królowej Jadwigi w Niwiskach

III Miejsce Wiktoria Rębisz – Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej

Wyróżnienie Agnieszka Chmielowiec

– Gimnazjum w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie

Szkołę ponadgimnazjalną reprezentowali uczniowie z LO (opiekun Małgorzata Miąso i Wanda Jasińska) i z ZST (opiekun Agnieszka Majka-Bajorek i Barbara Szafrańc).

Laureatami w kategorii szkół ponadgimnazjalnych zostali:

I Miejsce: Zuzanna Wróbel – Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej

ex aequo Karolina Sikora – Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej

II Miejsce: Jan Saj – Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej

III Miejsce: Katarzyna Mytych – Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej

Wyróżnienia:

Martyna Grabiec – Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej

Eliza Stapor – Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara w Kolbuszowej

Zofia Czachor - Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej

Aleksandra Kuca – Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej

Dawid Namczyk – Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej

Karolina Zuber – Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej.

Młodzież bardzo oryginalnie i artystycznie zaprezentowała swoje opowieści. Po klasie snuły się białe damy w oparach dymu, tańczyła para lasowiacka przy żywej muzyce kontrabas i skrzypiec, a młoda kucharka przygotowywała pyszne dania lasowiackie, którymi ugościła zebranych.

Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom nagród, którymi byli: Poseł RP Zbigniew Chmielowiec, Starosta kolbuszowski Józef Kardyś, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Dyrektor Muzeum Kultury Ludowej Jacek Bardan, Dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej, a zarazem prezes RTK im. J.M. Gosłara Andrzej Dominik Jagodziński.

Wszystkim, którzy brali udział w naszym przedsięwzięciu, oraz którzy przyczynili się do jego realizacji, jeszcze raz serdecznie dziękujemy i zapraszamy na jubileuszowy X Sejmik Uczniowski już za rok.

ORGANIZATORZY:
GRAŻYNA PEŁKA
BARBARA SZAFRAŃC



Komisji bardzo smakowały lasowiackie potrawy

ODKRYWAMY NASZE KORZENIE

W piękną, słoneczną niedzielę, 5 czerwca 2016 r., o godz. 14⁰⁰, mieszkańcy Bukowca oraz zaproszeni goście zebraли się licznie na mszy św. w Kaplicy p.w. Św. Ojca Pio, aby rozpocząć obchody ważnych rocznic w życiu wsi. W tym dniu świętowano bowiem 1050-tą rocznicę Chrztu Polski oraz Złoty Jubileusz Szkoły, czyli 50-tą rocznicę oddania do użytku nowego budynku Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów w Bukowcu. Koncelebrze przewodniczył ks. prałat Stanisław Marczewski – proboszcz Parafii Miłosierdzia Bożego w Domatkowie, a słowo do zgromadzonych wygłosił ks. prałat Jan Pępek – dziekan Dekanatu Kolbuszowa Zachód. Ponadto w liturgii uczestniczyli: ks. Kazimierz Franczak – proboszcz Parafii św. Mikołaja w Niwiskach oraz ks. Władysław Depa, rodak, obecnie proboszcz Parafii Św. Trójcy w Bieździejdy.

Uroczystość zaszczytliwi swoją obecnością przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i samorządowych oraz zaproszeni goście: pani Ewa Draus – radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego, pan Józef Kardys – starosta Powiatu Kolbuszowskiego, pan Jan Zuba – burmistrz Kolbuszowej, pan Marek Gil – wiceburmistrz Kolbuszowej, pan Krzysztof Wilk – przewodniczący Rady Miejskiej, pan Krzysztof Kluza – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, pan Stanisław Zuber – skarbnik Gminy Kolbuszowa, pan Kazimierz Kret – kierownik Wydziału Ochrony Środowiska w gminie Kolbuszowa, pan Wiesław Sitko – dyrektor MDK w Kolbuszowej, pan Paweł Michno – prezes Kolbuszowskiego Klubu Turystycznego „Salamandra”, pan Henryk Kołacz – prezes OSP w Bukowcu, pan Jacek Skowron – sołtys Domatkowa, pani Grażyna Kołacz – sołtys Bukowca, dyrektorzy sąsiednich szkół, pani Jolanta Lasota – dyrektor SP w Bukowcu w latach 1991 – 2001, emerytowani, byli i obecni nauczyciele, pracownicy niepedagogiczni, uczniowie i absolwenci szkoły w Bukowcu, mieszkańcy wsi i okolicznych miejscowości.

Po zakończonej mszy wszyscy zgromadzeni udali się do rosnącego nieopodal dębu, gdzie odbyła się ceremonia nadania mu imienia „Bednorz” oraz umieszczenia w obelisku upamiętniającym ten fakt kapsuły czasu, w której znalazły się następujące dokumenty: opracowania autorstwa ks. proboszcza Stanisława Marczewskiego, sekretarza OSP – Józefa Olszowego, dyrektora szkoły – Urszuli Kluzy, Karola Kluzy, a także lista mieszkańców Bukowca, mapa geodezyjna wsi Bukowiec, majowy egzemplarz miesięcznika „Ziemia Kolbuszowska” oraz dokumenty związane z nadaniem imienia. Imię dla dębu zostało wyłonione w konkursie ogłoszonym przez Burmistrza Kolbuszowej, a zwycięzcą został pan Marek Gil, który zgłosił propozycję imienia „Bednorz”. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody w postaci pamiątkowych kubeczków i pocztówek z okolicznościową monetą.

Następnie wszyscy udali się na plac szkolny, gdzie pod tablicą upamiętniającą nadanie szkole imienia, odśpiewano hymn szkoły i odprowadzono sztandary, po czym



Umieszczenie kapsuły czasu w obelisku

pani dyrektor oficjalnie powitała wszystkich zebranych i oddała głos zaproszonym gościom. Po części oficjalnej rozpoczęła się część artystyczna, na którą złożyły się: występ orkiestry dętej MDK pod batutą Krzysztofa Kłody, a w wykonaniu dzieci ze szkoły w Bukowcu: „Lekcja historii”, przedstawienie „Calineczka” i „Czekoladowy taniec” oraz występ grupy folklorystycznej „Bukowianie” w inscenizacji „Jak Antek Hanusi kołyskę ofiarował”.

Niespodzianką dla wszystkich okazał się tort jubileuszowy w kształcie budynku szkoły w Bukowcu, którym po rozkrojeniu częstowano uczestników festynu.

Dla osób i instytucji, które w ciągu wielu lat otaczały szkołę stałą i bezinteresowną pomocą, okazując serce, życzliwość i wspierając ją nie tylko finansowo, przygotowane zostały symboliczne, drewniane „Beczki pełne wdzięczności”, nawiązujące do bednarskich tradycji Bukowca. Upominki te zostały oficjalnie wręczone podczas festynu, a otrzymali je: Krzysztof Kluza – właściciel firmy ISGG, Jan Zuba – burmistrz Kolbuszowej, Zbigniew Chmielowiec – poseł na Sejm RP, ks. Stanisław Marczewski – proboszcz Parafii Miłosierdzia Bożego w Domatkowie, Grażyna Kołacz – sołtys Bukowca, Henryk Kołacz – prezes OSP w Bukowcu, Ewa i Robert Kaczubowie – właściciele sklepu spożywczo – przemysłowego, Halina i Krzysztof Krzychowie, Krystyna Czochara – dyrektor SP w Kolbuszowej Górnej, Józef Olszowy – prezes UKS „Piast” Bukowiec, Franciszek Kowalski – właściciel firmy

przewozowej, Anna i Andrzej Kawa – właściciele sklepu spożywczo „Prima”, Elżbieta i Edward Siwcowie – właściciele sklepu spożywczo – przemysłowego, Mariusz Tetlak – właściciel firmy handlowo – usługowej „Bomar”, Beata i Janusz Gil – właściciel firmy meblowej „Gizmo”, Magdalena i Rafał Jakubczyk – właściciel firmy budowlanej „Majster”, Kazimierz Kret – kierownik Wydziału Ochrony Środowiska w gminie Kolbuszowa, Małgorzata Drałus – przewodnicząca Rady Rodziców, Teresa Preneta, Renata Biestek- Ród, Barbara Pawłowska.

Aby spełnić oczekiwania wszystkich, pomyślano też o najmłodszych, dla których przygotowano m.in. zjeżdżalnię, trampolinę, basen z kulkami, popcorn i watę cukrową, a także malowanie twarzy i kramik z balonami. Starsi natomiast mogli się zrelaksować na parkiecie przy dźwiękach muzyki zespołu Golden Time i zakosztować kiełbasek z grilla, przygotowanych przez Radę Rodziców.

Wszystkim sponsorom i ludziom o dobrych sercach, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do organizacji naszej imprezy serdecznie dziękujemy.

Do zobaczenia za rok na kolejnym pikniku.

Osoby, które brały udział w konkursie na imię dla dębu, a nie odebrały upominków, proszone są o zgłoszenie tego faktu telefonicznie pod nr 172271811 w celu ustalenia sposobu dostarczenia.

„GRAĆ JAK POGODA” - FESTIWAL ŻYWEJ MUZYKI

W niedzielę, 29 maja, po raz trzeci odbył się w Kolbuszowej Festiwal Żywej Muzyki na Strun Dwanaście i Trzy Smyki. Wydarzenie składało się z dwóch części: seminarium i konkursu. Podczas imprezy zagrali i zaśpiewali najlepsi muzykanci z regionu. Festiwal został dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W seminarium wzięli udział przedstawiciele świata nauki, etnografowie i etnomuzykolodzy. Wykłady z różnych obszarów wiedzy o kulturze zaprezentowali prof. Aleksandra Szurmiak Bogucka, prof. Jan Adamowski, dr Tomasz Nowak, mgr Jerzy Dynia.

W konkursie żywej muzyki wzięło udział jedenaście kapel, m.in. z Kolbuszowej, Trzcinicy, Dynowa, Rymanowa, Świlczy, Woli Małej, Widelki, Huty Komorowskiej. Po zakończeniu prezentacji konkursowych ogłoszono zwycięzców.

Pięć równorzędnych I nagród przyznano:

Kapeli Jana Cebuli z Kolbuszowej
Kapeli Młode Kuracie z Kolbuszowej
Kapeli z Huty Komorowskiej
Kapeli Trzcinicoki z Trzcinicy
Kapeli Młoda Harta z Dynowa

Cztery równorzędne II nagrody otrzymali:

Kapela Biała Muzyka z Świlczy
Kapela Rymanowianie z Rymanowa
Kapela Kocirba z Kolbuszowej
Kapela Ludowa Widelanie z Widelki

Dwie równorzędne III nagrody, otrzymali:

Kapela Wolanie z Woli Małej
Kapela Pogórzanie z Dynowa



Laureaci I Nagrody

Jury postanowiło przyznać następujące nagrody w kategorii instrumentalista:

Pięć równorzędnych I nagród otrzymali:

Andrzej Baran z Piątkowej
Henryk Marszał z Przewrotnego
Andrzej Jędrzycka z Trzcinicy
Monika Chudy
Jan Cebula z Kolbuszowej

Cztery równorzędne II nagrody, przyznano:

Marceli Grzegorzczak z Piątkowej
Szymonowi Węglowskiemu z Kolbuszowej

Lidii Białej z Świlczy
Eugeniuszowi Kopera z Brzysk

Siedem równorzędnych III nagród, otrzymali:

Dominik Undziakiewicz z Dynowa
Ryszard Wandas z Dynowa
Barbara Sowa z Piątkowej
Adam Dragan z Kolbuszowej
Jakub Kłoda z Kolbuszowej
Małgorzata Wybraniec z Rzeszowa

„MŁODY RECYTATOR - ARTYSTA”

20 maja 2016 r., w Szkole Podstawowej im. Janka Zawiszy w Przedborzu, przeprowadzony został konkurs recytatorski dla szkół podstawowych. Była to II edycja Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego „Młody Recytator - Artysta”. Jak sama nazwa wskazuje ocenie jury podlegała nie tylko recytacja. Komisja konkursowa brała pod uwagę również takie elementy jak ruch sceniczny, rekwizyty czy oprawa muzyczna. Uczestnicy przedstawili swoje umiejętności w dwóch kategoriach wiekowych: klasy II-III oraz IV-VI. Poziom wszystkich prezentacji był bardzo wysoki. Ostatecznie nagrodzeni zostali:

Kat. wiekowa kl. II-III

1 miejsce – Julia Dziuba z kl. III, Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej
2 miejsce – Julia Jankowski z kl. III, Szkoła Publiczna w Lipnicy
3 miejsce – Oskar Kaczor z kl. II, Szkoła Podstawowa im. Konstytucji 3 Maja w ZS w Widelce

Kat. wiekowa kl. IV-VI

1 miejsce – Monika Kasza z kl. VI, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Mechowcu
2 miejsce – Wiktoria Plis z kl. V, Szkoła Podstawowa im. Konstytucji

3 Maja w ZS w Widelce

3 miejsce – Karolina Lewandowska z kl. VI, Zespół Szkół w Trzęsówce

Wyróżnienia specjalne:

Dominik Dziadura z kl. VI, Publiczna Szkoła Podstawowa w Spiach
Bartłomiej Surowiec z kl. IV, Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Domatkowie.



Szczęśliwi nagrodzeni

JUBILEUSZOWE PREZENTACJE TWÓRCZOŚCI W SKANSENIE

Od dwóch dekad Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej stara się, aby raz w roku skansen wypełnił się gwarem dawnego życia, ludźmi, którzy kultywują dawne tradycje. W tym roku impreza plenerowa Prezentacje Twórczości Ludowej Lasowiaków i Rzeszowiaków odbyła się po raz dwudziesty!

Dzięki pomysłodawcom tego przedsięwzięcia – Jolancie i Wojciechowi Draganom oraz Jackowi Tejchmie – dokładnie od 1997 r. pierwsza niedziela czerwca to święto kultury ludowej regionu. Celem imprezy jest pokazanie różnorodności oraz oryginalności prac wykonywanych przez twórców ludowych i artystów nieprofesjonalnych, a także prezentacja odchodzących w przeszłość zawodów i czynności. Wydarzeniu nieodłącznie towarzyszą też muzyka i taniec. Przez 20 lat wzięło w niej udział ponad 200 twórców i artystów ludowych, a obejrzało ich blisko 80 tys. zwiedzających.

Historię imprezy można poznać i wspominać, oglądając otwartą tego dnia w skansenie i cały czas czynną wystawę fotograficzną „Wszystko, co najlepsze...”.

XX Prezentacje Twórczości Ludowej Lasowiaków i Rzeszowiaków przebiegły tradycyjnie w radosnej atmosferze i po raz kolejny zgromadziły dużą widownię (ponad 3 tys. osób!), która docenia wartość spotkania z tradycją. Jubileuszową edycję uświetniło 40 twórców i rzemieślników ludowych, zajmujących się różnymi dziedzinami sztuki i wytwórstwa – od biułkarstwa, przez dzięgiarstwo i kowal-

stwo, po malarstwo, rzeźbę i tłoczenie oleju. Udział wzięły liczne Koła Gospodyń Wiejskich i zespoły obrzędowe. Na scenie można było tego dnia zobaczyć ponad 120 artystów i posłuchać Kapeli z Huty Komorowskiej, zespołów „Folusz” z Giedlarowej, „Cmolasianie” z Cmolasu oraz „Lasowiaczki” z Baranowa Sandomierskiego, kapeli Jana Cebuli, kapeli „Trzciniaki” z Trzciny, Józefa Szubarta, harmonijkarza z Albigowej. Prezentacje sceniczne zakończył barwny występ Zespołu Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy” z Mielca.

Imprezie towarzyszyła promocja książki „Grochem o kuchnię”, zawierającej przepisy Janiny Olszowy, znawczyni kuchni regionalnej, na potrawy z roślin strączkowych.

Tegoroczne XX Prezentacje Twórczości Ludowej Lasowiaków i Rzeszowia-



W jubileuszowej edycji Prezentacji wzięło udział wielu twórców i rzemieślników ludowych

ków zostały objęte patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Władysława Ortyła, Marszałka Województwa Podkarpackiego.

KATARZYNA DYPA
JANUSZ RADWAŃSKI

szczególności na: www.muzeumkolbuszowa.pl
kontakt: Katarzyna Dypa
tel. 17 / 227 12 96 w. 35
e-mail: promocja@muzeumkolbuszowa.pl

CERTYFIKAT „AKADEMII BEZPIECZNEGO PUCHATKA” DLA ZESPOŁU SZKÓŁ NR 1 W KOLBUSZOWEJ

W roku szkolnym 2015/2016 Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej przystąpił do realizacji ogólnopolskiego, edukacyjnego programu „Akademia Bezpiecznego Puchatka”, organizowanego przez firmę Maspex- właściciela marki Puchatek wraz z Biurem Prewencji i Biurem Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, objętego patronatem Kuratoriów Oświaty w kraju. W programie wzięło udział 77 pierwszoklasistów naszej szkoły. Program uczył najmłodszych bezpieczeństwa na drodze, w domu, w szkole i w czasie odpoczynku. Wzbogacony został o tematykę efektywnego zapamiętywania, treningu koncentracji, naukę selekcji informacji i rozwijania kreatywności. Koordynatorem programu w szkole była pani pedagog Anna Micał. Pomocą w realizacji programu służyli przedstawiciele kolbuszowskich instytucji: Komendy Powiatowej Policji, Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożar-

nej, Pogotowia Ratunkowego, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Liceum Ogólnokształcącego oraz wychowawcy klas pierwszych naszej szkoły. Wszyscy pierwszoklasiści przystąpili do weryfikacji zdobytej w ciągu roku szkolnego wiedzy rozwiązując ogólnopolski, internetowy Test Bezpieczeństwa oraz szereg zadań zawartych w książeczkach tematycznych. Realizacja w/w programu pozwoliła najmłodszym uczniom na zdobycie ogromu wiedzy i umiejętności potrzebnych do bezpiecznego funkcjonowania w otaczającym świecie, a przy tym dostarczyła wszystkim wielu niezapomnianych wrażeń i cennych doświadczeń. Każde dziecko otrzymało zasłużony dyplom, a Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej uzyskał **Certyfikat „Akademii Bezpiecznego Puchatka”**.

Anna Micał

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2015r., poz. 1774 ze zmian.), wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ
JAN ZUBA

NOC W SZKOLE

Przez cały maj uczniowie klasy 2a, 2c i 3a szkoły podstawowej nie mogli doczekać się „Nocy w szkole”. Pomysłem na tę imprezę nie było końca, a szczególnie ciekawe było to, kto ostatni zaśnie?

Kiedy przyszedł długo wyczekiwany piątek 3.06. uśmiechnięte dzieci już przed godz. 19⁰⁰ stały się w szkole wraz z rodzicami, którzy byli ciekawi, jak ich pociechy poradzą sobie same poza domem. Rodzice życzyli wszystkim dobrej zabawy, natomiast opiekunom - powodzenia i wiele cierpliwości.

Nocne przygody rozpoczęło spotkanie z panem Markiem Wilkiem, który zaprezentował dzieciom drukarkę 3D. Omówił budowę i zasadę działania tego sprzętu i pokazał jakie „cuda” można wyczarować. Następnie z zapartym tchem uczniowie czekali na własny wydruk. Po tej bardzo ciekawej lekcji wszyscy udali się na boisko szkolne, gdzie odbyły się międzyklasowe rozgrywki sportowe. Było wiele wyczerpujących zabaw, po których nasi podopieczni już tylko pytali o kolację. W jadalni szkolnej przygotowywali posiłek z produktów, które sami przynieśli. Po uzupełnieniu kalorii i nabraniu sił przyszedł czas na nocne zabawy z latarkami. Frajdą okazało się przemierzanie szkolnych korytarzy, badanie różnych zakamarków oraz zagłębienie w ciemne zakątki. Oswojeni z ciemną szkołą i terenem wokół niej uczniowie bardzo chętnie bawili się w podchody i w chowanego. Zbliżająca się północ pozwoliła na realizację kolejnego zadania, zakopania Kapsuły czasu. Każdy napisał na karteczce coś nt. szkoły, kolegów, wspólnej zabawy. Te liściki umieścili w kapsule, z którą udali się w ta-



Noc w niecodziennych warunkach to jest to!

jemnicze miejsce, gdzie wykopano dołek i tam ją umieszczono. Każdy zasypywał i udeptywał miejsce, w którym zasypano kapsułę – myśląc „kto i kiedy ją znajdzie?”

Następnie wszyscy stawili się na sali gimnastycznej, gdzie przy świetle latarek odbyły się zajęcia plastyczne i walka na poduchy. Śmiechu i radości było co niemiara, gdyż panie też brały udział w tej bitwie.

Około pierwszej w nocy niektórym zaczęły kleić się oczy, więc rozpoczęło się przygotowywanie do spania. Czyściutkie dzieciaki, ubrane w kolorowe piżamki, wzięły śpiwory, poduszki, przytulanki i grzecznie ułożyły się na materacach, aby oglądać wyświetlane starym diaskopem bajki „Zasadził dziad rzepkę”, „O psie, który jeździł koleją”, „O Lisku Chytru-

sku”. Po ostatniej bajce większość dzieci już smacznie spała, ale byli też tacy, co spać nie chcieli. Rekordzistami, którym najdłużej towarzyszyła bezsenności, okazali się uczniowie 2c - czuwali do wpół do czwartej! Chwilę później uroczonie śpiące dzieciaki zostały uwiecznione na fotografii. Około godziny 8⁰⁰ rano, prawie wszyscy wyspani, zjedli śniadanie, a następnie w towarzystwie wypoczętych rodziców udawali się do domów. Rodzice zaznaczali, że takie nocne imprezy w szkole powinny odbywać się zdecydowanie częściej, a dzieciaki pytały, kiedy kolejna taka noc. ... Dla niektórych klas już we wrześniu.

Ilona Iwaniak (2c)
Barbara Mazur (2a)
Barbara Reguła (3a)



Wspaniałe „wydruki” z drukarki 3D



Niektórym potrzebne były latarki

AKADEMIA KREATYWNOŚCI

Realizując projekt „Świat jest teatrem, a uczniowie są aktorami” w ramach Akademii Kreatywności 2016, organizowanym przez Regionalną Fundację „Serce” - dnia 9 maja w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie odbyło się spotkanie z aktorem Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie - Panem Michałem Chołką. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie, nauczyciele oraz zaproszeni goście: Pani Ewa Nowak - Prezes Fundacji „Serce” w Kolbuszowej, Pan Jan Zuba - Burmistrz Kolbuszowej oraz Pan Krzysztof Wilk- Przewodniczący Rady Miejskiej .

Wszystkich bardzo serdecznie powitała Pani Dyrektor Elżbieta Chmielowiec. Na powitanie swoje zdolności taneczne zaprezentowali „Lesianie” z Kupna, wykonując słynnego Poloneza. Bardzo się nam to podobało, zwłaszcza, że każdy z tancerzy wkładał dużo serca w to, co robił. Występ nagrodzono gromkimi brawami.

Po występie głos zabrał nasz gość - aktor rzeszowskiego teatru Pan Michał Chołka. Już po krótkiej chwili żaden ze słuchaczy nie miał wątpliwości, że jest to osoba bardzo sympatyczna, i co najważniejsze, posiadająca (pomimo młodego wieku) ogromne zdolności, umiejętności i doświadczenie dotyczące gry aktorskiej. Można to było zauważyć przede wszystkim dzięki sposobie jego wymowy i poruszania się; dużo gestykulował i zmieniał ton wypowiedzi w zależności od tego, o czym akurat opowiadał.

Dużo dowiedzieliśmy się o teatrze, spektaklach i pracy nad przedstawieniami. Pan Michał przybliżył nam krótko swój życiorys, z którego wynikało, że praca w teatrze to jego marzenie, które udało mu się spełnić dzięki sile i determinacji.

Oprócz kilku rad dotyczących gry aktorskiej i radzenia sobie z treścią, aktor przygotował dla uczniów niespodziankę. Każdy chętny mógł wziąć udział w tzw. „rozgrzewce”, która polegała na wykony-



Występ zespołu „Lesianie”

waniu ćwiczeń: nie fizycznych, choć z pozorami na takie wyglądały. Dzięki temu każdy z nas uświadomił sobie, że swoją postawą, gestem i słowem może przekazać bardzo wiele drugiej osobie.

Na końcu pan Michał został „zasypany” górą pytań od uczniów naszej szkoły, którzy okazali się głodni wiedzy na temat teatru i gry aktorskiej. Aktor z chęcią odpowiadał na wszystkie pytania, cieszyło go bardzo zainteresowanie, jakie okazali widzowie.

Gdy czas na pytania dobiegł końca, głos zabrali nasi goście. Każdy z nich w swoich wypowiedziach zachęcał, aby

nie bać się spełniać swoich marzeń i dążyć do realizacji postawionego sobie celu, mimo że nieraz może być ciężko.

Pani Dyrektor wręczyła gościom pamiątkowe statuetki w podziękowaniu za życzliwość oraz zaangażowanie w rozwój naszej szkoły.

Uczniowie cieszyli się z okazji zrobienia zdjęcia z panem Michałem i otrzymania od niego autografu. Aczkolwiek każdy z nas, oprócz podpisu i fotografii, wyszedł z chęcią wiary o spełnianiu swoich marzeń i z tego jesteśmy najbardziej zadowoleni.

KLAUDIA KIELB

DZIEŃ DZIECKA W KOLBUSZOWEJ DOLNEJ

W niedzielę, 5 czerwca, mieszkańcy Kolbuszowej Dolnej świętowali Dzień Dziecka.

Imprezę zainaugurowała msza św. odprawiona w Kolbuszowskiej Kolegiacie w intencji dzieci i ich rodzin. Po nabożeństwie, na placu przed budynkiem wielofunkcyjnym w Kolbuszowej Dolnej, rozpoczęły się gry i zabawy dla dzieci. Dla najmłodszych przygotowano dmuchane zjeżdżalnie, lody i upominki. Dodatkową atrakcją były przejażdżki kucykami i pokaz sprzętu strażackiego.

Imprezę zakończyła zabawa taneczna.



Zabaw nie było końca

„DROGA DO SUKCESU”

Na zaproszenie Posła na Sejm RP Zbigniewa Chmielowca, w dniu 12 maja br., grupa Młodzieżowej Rady Miejskiej, wraz z opiekunami, udała się do Warszawy.

Najpierw skierowaliśmy swe kroki przed gmach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, by w ciszy poranka spacerować po ogrodach umieszczonych na dachu BUW-u. Wsluchując się w delikatny szum kaskadowo spływającego z góry strumyka, podziwialiśmy różnorodne gatunki i odmiany roślin, a z tarasu widokowego podziwialiśmy panoramę budzącej się do życia Warszawy. Następnie udaliśmy się na Stare Miasto, gdzie każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Wędrując wąskimi uliczkami starówki widzieliśmy jak wspaniale historia może łączyć się ze współczesnością.

Punktualnie o godzinie 13:00 rozpoczęliśmy naszą wizytę w Sejmie. Przy wejściu czekała na nas pani przewodnik, która przybliżyła nam historię budynku i polskiego parlamentu, oraz Pan Poseł Zbigniew Chmielowiec. Najpierw weszliśmy na balkon sali obrad, gdzie mogliśmy obserwować jedno z posiedzeń. Z Sali plenarnej przeszliśmy na Korytarz Marszałkowski. Tutaj Pan Poseł zwrócił naszą uwagę na dwie tablice – upamiętniającą parlamentarzystów pomordowanych w czasie II wojny światowej oraz tablicę poświęconą tym, którzy zginęli podczas katastrofy lotniczej 10 maja 2010 roku. Następnie udaliśmy się do Sali Kolumnowej. Z zainteresowaniem obejrzelśmy historyczne już dziś laski marszałkowskie. Przez cały czas towarzyszył nam Pan Poseł Zbigniew Chmielowiec, który nadzwyczaj łatwy sposób nawiązał kontakt z młodzieżą, chętnie odpowiadał na zadawane pytania, opowiedział wiele ciekawych rzeczy o pracy parlamentarzysty. Miłą niespodzianką były upominki przygotowane przez Pana Posła dla każdego uczestnika wycieczki.

Z Sejmu udaliśmy się do Łazienek Królewskich. Spacerując zacienionymi alejkami podziwialiśmy faunę i florę tego



Młodzieżowa Rada Miejska w Sejmie RP

uroczego zakątka, a do zdjęć pozowały nam przepiękne pawie i liczne wiewiórki. Nie umknęła też naszej uwadze przepiękna architektura (pałac i teatr na wodzie, pomnik Fryderyka Chopina).

Był to ostatni punkt naszej wycieczki. Zmęczeni, ale pełni wrażeń, późnym wieczorem wróciliśmy do domu.

Tydzień po wycieczce do Warszawy spotkaliśmy się na konkursie samorządowym. Do rywalizacji, w dniu 18.05.2016 roku, przystąpiły drużyny ze szkół podstawowych i gimnazjów Gminy Kolbuszowa. Uczestnicy konkursu, rozwiązując test, musieli wykazać się umiejętnością wykorzystywania wiadomości dotyczących funkcjonowania państwa, samorządu terytorialnego i Gminy Kolbuszowa.

Po zakończeniu zmagania konkursowych komisja oceniła prace i ogłosiła wyniki, które przedstawiają się następująco.

W kategorii gimnazja.

I miejsce – Joanna Dziuba, Paulina Zielińska z Gimnazjum w Kupnie.

II miejsce – Mateusz Bajek, Karolina Ol-

szowy z Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej.
III miejsce – Aleksandra Drożdż, Kamila Kwaśnik z Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej.

W kategorii szkoły podstawowe.

I miejsce – Dominika Rozmus, Oliwia Puzio ze Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Górnej.

II miejsce – Weronika Sitarz, Piotr Wojtyczka ze Szkoły Podstawowej w Kupnie.

III miejsce – Mateusz Bańka, Mateusz Stochel ze Szkoły Podstawowej w Zarębkach.

Podsumowując należy stwierdzić, że młodzi samorządowcy zaprezentowali bardzo wysoki poziom - ten bardzo trudny materiał przyswoili sobie perfekcyjnie, a to może oznaczać tylko jedno. Wiedzą czego chcą, nie boją się ciężkiej pracy, są bardzo odpowiedzialni. Ich droga do sukcesu wiedzie na szczyt.

OPIEKUN MRM – L.U.

Rodzinie zmarłego

Stanisława NOWAKA

Wieloletniego Pracownika
Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia

składają

Burmistrz Kolbuszowej

i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

Rodzinie zmarłego

Jana SITKO

Wieloletniego Radnego
Rady Miejskiej

Wyrazy głębokiego współczucia

składają

Burmistrz Kolbuszowej

i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

PODSUMOWANIE POBYTU WE WŁOSZECH

Dobiegły końca czterotygodniowe praktyki zawodowe uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej, na których przebywali w ramach projektu realizowanego w programie ERASMUS+. W Rimini praktykę odbywali technicy informatyki oraz technicy hotelarstwa.

Nasza przygoda rozpoczęła się 14 maja 2016 roku. Podróż rozpoczęliśmy na Dworcu PKS w Kolbuszowej. W Polsce jeszcze czekała na nas przesiadka w Gliwicach, a następna we Włoszech, w Bolonii. Po męczących 26 godzinach jazdy autobusem dotarliśmy do Rimini. Miasto to przywitało nas słoneczną pogodą. Zaraz po zameldowaniu się i przeniesieniu bagaży do pokoi, udaliśmy się na plażę oddaloną od hotelu Kursaal 50 metrów.

Następnego dnia czekało nas spotkanie w biurze Sistema Turismo, zapoznanie z firmami oraz kurs języka włoskiego. Tak rozpoczął się pierwszy tydzień zagranicznej praktyki. Codziennie uczęszczaliśmy do miejsc pracy oraz na kurs języka włoskiego. Język ten, choć bardzo melodyjny, nie należy jednak do najłatwiejszych. Tydzień zakończył się wycieczką do Ravenny. Już wiemy gdzie spoczywa Dante Alighieri, twórca „Boskiej komedii”.

Kolejne tygodnie minęły na pracy, zdobywaniu doświadczenia, doskonaleniu swoich umiejętności językowych. Poza pracą nie brakowało czasu na odpoczynek, sport, chodzenie po plaży czy zwiedzanie Rimini i okolic.

Mieliśmy okazję odwiedzić San Marino, które, choć przywitało nas deszczem, nie zostawiło żadnych złych wspomnień. Mimo, że to niewielkie państwo, to urzeka swoim pięknem.

Innym przepięknym miejscem, w które mogliśmy się udać, była Wenecja. To prawdziwy cud, który po prostu trzeba zobaczyć. Bogato zdobione zabytkowe budynki ukryte są pomiędzy malowniczymi kanałami. Jednym z ciekawszych momentów tej wycieczki była możliwość podróży tramwajem wodnym po Canale Grande.

Przez czterotygodniowy okres praktyki przekonaliśmy się, że doświadczenie, z którym przyjechaliśmy do Rimini, ułatwiło nam wypełnianie obowiązków przydzielonych przez pracodawców. Zadania te wymagały mniej lub więcej zaangażowania, mimo tego pomogły zwiększyć nasze kompetencje. Informatycy pracowali w dziedzinach serwisowania, tworzenia witryn internetowych oraz grafiki, a hotelarki w dziale housekeepingu oraz kelnerstwa. Dziewczęta, jak i chłopcy zostali docenieni za chęć pracy, komunikację z pozostałymi pracownikami oraz punktualność.



Młodzież ZST przed biurom Sistema Turismo (organizacji partnerskiej we Włoszech)

11 czerwca 2016 roku wymeldowaliśmy się z pokoi i rozpoczęliśmy podróż powrotną do Polski. Z Rimini zabraliśmy doświadczenia zdobyte podczas miesięcznego pobytu oraz niesamowite wspomnienia.

Wrażenia

Grzegorz: „Jestem bardzo zadowolony z odbywanych praktyk we Włoszech. Trafiłem na naprawdę dobre miejsce pracy, gdzie wszyscy byli bardzo pomocni. Miasto, w którym mieszkam jest piękne i mam wrażenie jakbym tu od dawna mieszkał. Ten wyjazd będę pozytywnie wspominał przez wiele lat.”

Dominik: „Praktyki we Włoszech uznaję za udane. Było tu bardzo przyjemnie. Jedzenie oraz zakwaterowanie w hotelu było na wysokim poziomie. W wolnym czasie mogliśmy podziwiać plażę czy też zwiedzać miasto. Wycieczki do San Marino oraz Wenecji były wspaniałe. Na początku trochę obawiałem się praktyk, że będę się tam nudził, jednak obowiązki, które mi pozwoliły mi się rozwinąć zawodowo. Każdego dnia miałem inne zadanie do wykonania, przez co mogłem nauczyć się czegoś nowego. Uważam, że wyjazd dał mi nowe doświadczenia, mogłem zwiedzić różne miejsca i poznać kulturę Włoch.”

Rafał: „Moją praktykę odbywałem w położonej o 38 kilometrów od Rimini miejscowości o nazwie Novafeltria. Dojeżdżałem tam autobusem co zajmowało około godziny, po drodze mogłem podziwiać ładne, górskie widoki. Moim miejscem pracy była szkoła zwana „Tonino Guerra”. Szkoła była zbudowana na zboczu góry, stąd też wejście do niej było na drugim piętrze zamiast na parterze. Po przybyciu na miejsce pracy witał nas

miły nauczyciel, który zlecał nam zadania związane z informatyką. Włochy są fascynującym państwem, w którym ludzie są mili i pomocni.”

Marcin: „Wyjazd do Rimini i styczność z kulturą włoską było ciekawym przeżyciem. Najbardziej podobała mi się regionalna gastronomia oraz zabytki i architektura miast. Praktyki zorganizowane przez Sistema Turismo udoskonały moje kompetencje zawodowe i językowe. W pracy każdy pracownik był miły i próbował pomóc mimo bariery językowej. Ogółem pobyt tutaj można zaliczyć do udanych. Zdobyte doświadczenie na pewno przyda się w przyszłości.”

Patryk: „Moją praktykę odbywałem w szkole pod nazwą Leonardo da Vinci, razem z kolegą codziennie przez 4 tygodnie chodziłem do pracy na 8:30, jedynie niedziele miałem wolne. Zaczynaliśmy od małych przygotowań sprzętowych oraz krótkich pogawędek z uczniami tejże szkoły. Potem przez kilka godzin sumiennie wykonywaliśmy przydzielone nam zadania. Prace kończyliśmy po 8 godzinach. Wracaliśmy do wspaniałego hotelu, który był położony nad brzegiem pięknego Morza Adriatyckiego. Widok z pokoju zapierał dech w piersiach, z balkonu można było zobaczyć długą plażę oraz szereg hoteli. Po pracy zwiedzaliśmy miasto oraz delektowaliśmy się smakiem włoskich lodów. Podczas miesięcznego pobytu zwiedziliśmy również San Marino oraz Wenecję. W przyszłości chciałbym wrócić do Rimini.”

DZIEŃ WŁOSKI W ZESPOLE SZKÓŁ TECHNICZNYCH W KOLBUSZOWEJ

21 czerwca 2016 r., w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej, odbyło się seminarium powiatowe upowszechniające 2. edycję praktyk zagranicznych realizowanych w projekcie: *Praktyki europejskie najlepszą drogą rozwoju zawodowego w ramach programu Erasmus+*. Praktyki zawodowe odbywali uczniowie we Włoszech, w regionie Emilia - Romagna - w Rimini, w mieście ulubionym przez F. Felliniego, które było natchnieniem dla tego reżysera. Rimini, jako centrum turystyczno- wypoczynkowe Włoch, stanowiło doskonałą bazę praktyczną w dniach od 14 maja do 11 czerwca 2016 r. dla uczniów klas II i III technikum w zawodach: technik hotelarstwa i technik informatyk. Seminarium rozpoczęli uczniowie, którzy wprowadzili uczestników w ideę praktyk zagranicznych. Nasza szkoła, wychodząc naprzeciw współczesnym wymaganiom, m.in. łączenia teorii z praktyką, zdobywania doświadczenia zawodowego poza granicami kraju, przystosowania szkolenia zawodowego do zmieniającego się zapotrzebowania rynku pracy, posługiwania się biegle językiem obcym, wyposaża uczniów w umiejętności niezbędne na tym etapie nauki. Aby sprostać wymaganiom zagranicznych pracodawców, szybko dostosować się do nowych warunków oraz otrzymać wysokie oceny praktykanci wzięli udział w obowiązkowym kursie języka włoskiego, języka angielskiego zawodowego oraz warsztatach pedagogicznych i przygotowania kulturowego.

Następnie głos zabrał Dyrektor Szkoły Ryszard Zieliński, który powitał Zaproszonych Gości i wszystkich Zebranych oraz podziękował zespołowi nauczycieli, który opracował aplikację projektu stażu zagranicznego, organizatorom dzisiejszego seminarium i młodzieży zaangażowanej w przygotowanie części gastronomicznej i informatycznej (pokaz slajdów zwią-

zanych z pobytem w Rimini).

W dalszej części seminarium praktykanci przedstawili program pobytu w Rimini, współpracę z organizacją partnerską - Sistema Turismo, oraz przebieg praktyk u pracodawców, a także podzielili się swoimi wrażeniami z wycieczek do Rawenny, San Marino i Wenecji.

Uczestnicy praktyk otrzymali certyfikaty zaświadcujące fakt odbycia praktyki

zagranicznej, natomiast jesienią otrzymają Europass - Mobilność.

Na zakończenie seminarium odbyła się degustacja potraw włoskich i pokaz slajdów dokumentujących przebieg praktyk w Rimini.

UCZESTNICZY PRAKTYK WRAZ Z OPIEKUNAMI



Rodzinie zmarłego
Jana SITKO
Wieloletniego Radnego
Rady Miejskiej

Wyrazy głębokiego współczucia
składają
Przewodniczący oraz Radni
Rady Miejskiej w Kolbuszowej

Rodzinie zmarłej
Zofii KATA
Wieloletniej nauczycielce
Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej

Wyrazy głębokiego współczucia
składają
Burmistrz Kolbuszowej
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

PIKNIK RODZINNY W PRZEDSZKOLU PUBLICZNYM NR 2 W KOLBUSZOWEJ

„Kochana moja mamo, gdy wstałam dzisiaj rano, Powiedział mi mój miś, że święto Twoje dziś.”

Tymi słowami przedszkolaki powitały swoich rodziców na Pikniku Rodzinnym, zorganizowanym 19 maja w przedszkolu. Dzieci przygotowały dla swoich rodziców wiersze, piosenki i tańce.

Najmłodsza grupa wykonała „Kaczy taniec” w pięknych, żółtych strojach, Średniaczki ognistego kankana, a najstarsza grupa zatańczyła do popularnej piosenki zespołu Pectus – „Barcelona”. Starszaki, na wzór oryginalnego występu zespołu, zagrały na gitarach i perkusji oraz wykonały układ ruchowy do muzyki – solista Bartuś zaśpiewał dla wszystkich rodziców.

Tańce przeplatane były wierszami dla mamy i taty w wykonaniu Starszaków. Na zakończenie, z krótkim występem słowno-muzycznym, wystąpiły również dzieci odchodzące do szkoły, żegnając się z kolegami i koleżankami. Składając życzenia i śpiewając „sto lat” dzieci wręczyły mamusiom i tatusiom upominki.

Po części artystycznej nastąpiła przyjemna chwila, czyli zabawy na dmuchanej zjeżdżalni, malowanie buziek, zabawy w ogrodzie przedszkolnym przy muzyce, zdjęcia z banerem „Moja Rodzinka”. Atrakcją był świeżo robiony popcorn, pyszne lody, truskawki, ciasteczka i oczywiście kiełbaski z grilla.



Dzieci bardzo przeżywały rodzinną uroczystość



Wspaniałe pląsy dzieciaków

SPOTKANIE W PORĘBACH KUPIEŃSKICH

W niedzielę, 4 czerwca, w Porębach Kupieńskich odbył się zjazd absolwentów tutejszej szkoły podstawowej.

Spotkanie rozpoczęto Mszą Św. w kaplicy w Porębach Kup. którą poprowadził ks. proboszcz Kazimierz Osak Dziekan Dekanatu Kolbuszowa Wschód. Nabożeństwo zostało odprawione za zmarłych i żyjących księży, nauczycieli oraz absolwentów szkoły podstawowej.

W remizie OSP odbyła się dalsza część uroczystości. Po zajęciu miejsc w szkolnych ławach przeprowadzono lekcję. Uczestnicy zostali odpytani z takich przedmiotów jak: matematyka, jęz. polski, geografia i historia. Niektórzy z absolwentów ze względu na odtworzenie oryginalnego umeblowania sali szkoły podstawowej nie mieścili się w ławach szkolnych.

Przepytani zostali również zaproszeni goście m.in.: Ks. Proboszcz Kazimierz Osak, Ks. Wikariusz Marcin Dunaj, Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej wraz z małżonką.

Imprezę zakończyła zabawa taneczna przy muzyce zespołu Pro Dance. Organizatorzy spotkania wraz z absolwentami ustalili następne spotkanie za 3 lata.



Pamiątkowe zdjęcie

WYCIECZKA AUTOKAROWA KOMAŃCZA - SOLINA - MYCZKOWCE

6 czerwca 2016 roku 52 uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej, wraz z opiekunami, wyruszyło na wycieczkę autokarową w Bieszczady.

Byliśmy w Komańczy, nad Soliną i w Myczkowcach, a po drodze podziwialiśmy piękne bieszczadzkie krajobrazy - zwłaszcza podczas jazdy słynnymi serpentynami.

Komańcza to urokliwe miejsce, leżące na uboczu głównej trasy nad Soliną. Znajduje się tu klasztor siostr Nazaretanek, w którym w latach 1955-1956 był internowany ks. kardynał Stefan Wyszyński - Prymas Tysiąclecia. Urządzono tutaj pokój pamięci kardynała z licznymi pamiątkami jego pobytu. Od siostry przewodniczki odebraliśmy lekcję patriotyzmu i wiary. Przedstawiła nam historię internowania i uwolnienia prymasa Wyszyńskiego, na szerokim tle wydarzeń w Polsce i Europie od lat 50-tych do 80-tych ubiegłego wieku. Warto dodać, że siostry Nazaretanki prowadzą pensjonat, w którym można odpocząć wśród pięknej przyrody i pod opieką życzliwych Gospodyń tego miejsca.

Następnie dotarliśmy w jedno z najbardziej znanych miejsc w Bieszczadach - nad Soliną. Podczas rejsu statkiem zapoznano nas z historią i współczesnością największej w Polsce zapory wodnej.

W niedalekich Myczkowcach odwiedziliśmy Ośrodek Rehabilitacyjny Caritas



Diecezji Rzeszowskiej, w którym zwiedzaliśmy Ogród Biblijny - zgromadzono tutaj roślinność charakterystyczną dla Bliskiego Wschodu, a poszczególne części tego długiego na 230 metrów, zajmującego powierzchnię 80 arów miejsca, zaaranżowano tak, by zobrazować biblijną historię zbawienia z podziałem na Stary i Nowy Testament. W Myczkowcach znajduje się również Centrum Kultury Ekumenicznej, z unikalnym zbiorem miniatur budowli sakralnych obrządku łacińskiego i wschod-

nego, pochodzących z pogranicza polsko - ukraińsko - słowackiego. Można odwiedzić również minizoo i zaprzyjaźnić się z sympatycznymi kozami. Są też kaczki, gołębie i inne ptaki, króliki, daniela, sarny oraz konie, dzięki którym możliwa jest hipoterapia podczas turnusów rehabilitacyjnych

Pełni wrażeń, trochę zmęczeni, ale bardzo zadowoleni, wróciliśmy wieczorem do Kolbuszowej.

UCZESTNICY WYCIECZKI

POKAZY CHEMICZNE

W dniu 17.06.2016r. klasy II Gimnazjum nr 1 w Kolbuszowej, wraz z opiekunami: p. Małgorzatą Kosiorowską, p. Magdaleną Kadłubiec oraz p. Romanem Mazurem, uczestniczyły w pokazach chemicznych na Wydziale Biotechnologii Stosowanej i Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Rzeszowskiego w Kolbuszowej.

Podczas pokazów młodzież obserwowała różne preparaty pod mikroskopem, np. sacharozę, owady, rośliny; dowiedziała się jak rozpalić ogień bez użycia zapalek, jak wykonać burzę w probówce, czy eksplozję pary. Oprócz tego uczniowie samodzielnie tworzyli chemiczny ogród, między innymi związki kompleksowe żelaza zwane popularnie sztuczną krwią. Jednak najbardziej podobały się uczniom doświadczenia z ciekłym azotem, dzięki którym mogli się przekonać, że jego temperatura jest bardzo niska, bo wynosi -196 stopni C. Młodzież zapoznała się też z budową urządzeń chemicznych, np. wagi analitycznej, wirówki, chromatografu gazowego, czy pH-metru.

Nad oprawą dydaktyczną, doбором doświadczeń czuwała pani dr Magdalena Duda wraz ze swoimi asystentami.

Pokazy bardzo podobały się gimnazjalistom, którzy postanowili, że na pewno przyjdą zobaczyć kolejne, ciekawe eksperymenty chemiczne w nowym roku szkolnym.

MAGDALENA KADŁUBIEC



06/17/2016

DZIEŃ MATKI NA DZIAŁKACH

W czwartkowe popołudnie 16.06.2016 na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „PREFABET” w Kolbuszowej dzieci z klasy 2 szkoły podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej zorganizowały piknik z okazji Dnia Matki.

Dziewczynki dla swoich rodziców przygotowały pokaz tańca a chłopcy złożyli życzenia i podziękowania

Po występach rodzice wraz z dziećmi przystąpili do wspólnego biesiadowania przy grillu i wesołej muzyce. Rodzice mogli wymienić się swoimi spostrzeżeniami a dzieci spędzić czas na zabawie.

Był czas na grę w piłkę, minigolfa i badminton oraz zabawy ruchowe. Śmiech i dobra zabawa towarzyszyła wszystkim uczestnikom pikniku.



Pani

Janinie Olszowy

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA - Tadeusza Olszowy

składają

Burmistrz Kolbuszowej

i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

Pani

Janinie Olszowy

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA - Tadeusza Olszowy

składają

Przewodniczący i Radni

Rady Miejskiej w Kolbuszowej

Pani Barbarze Dudzińskiej

Powiatowemu Inspektorowi Sanitarnemu

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA

Mateusza Dudzińskiego

składają

Burmistrz Kolbuszowej

i pracownicy Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani Marcie Oko

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej

z powodu śmierci

OJCA

składają:

Starosta i Zarząd Powiatu,

Przewodniczący Rady, Radni Powiatu Kolbuszowskiego
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej



Pani

Janinie Olszowy

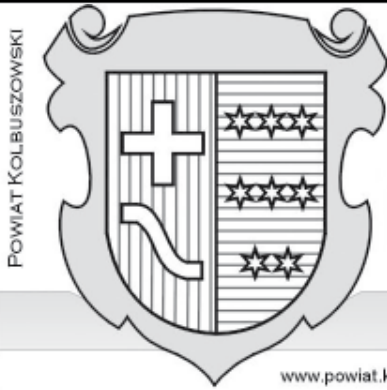
Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MEŻA

składa

Poseł RP

Zbigniew Chmielowiec



INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

RADNI UDZIELILI ABSOLUTORIUM ZARZĄDOWI POWIATU

Radni Rady Powiatu w Kolbuszowej jednogłośnie udzielili absolutorium Zarządowi Powiatu Kolbuszowskiego.

Celowo, oszczędnie i merytorycznie – tak zdaniem Komisji Rewizyjnej wykonywany był budżet Powiatu Kolbuszowskiego za 2015 rok. Podobnego zdania była Regionalna Izba Obrachunkowa oraz radni Rady Powiatu w Kolbuszowej, którzy jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu Kolbuszowskiego z wykonania budżetu za 2015 rok.

Absolutorium to decyzja uprawnionego organu kolegiacyjnego, w naszym przypadku jest nim Rada Powiatu, wyrażająca pozytywną ocenę działalności finansowej organu wykonawczego, tj. Zarządowi Powiatu Kolbuszowskiego. Udzielenie absolutorium oznacza brak zastrzeżeń do prowadzonej polityki finansowej przez organ wykonawczy.

Fundusze z zewnątrz

Jak podkreślał Krzysztof Sochacki, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, o gospodarności i umiejętnym gospodarowaniu funduszami powiatowymi świadczy m.in. fakt, iż wydatki przeznaczone na inwestycje z dwóch milionów złotych wzrosły do ponad dziewięciu milionów. – W zdecydowanej większości środki te zostały wydatkowane na poprawę nawierzchni dróg powiatowych – sprecyzował podczas sesji radny Krzysztof Sochacki. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zaznaczył również, że władze Powiatu Kolbuszowskiego z powodzeniem sięgają po fundusze ze źródeł zewnętrznych.



Za udzieleniem absolutorium Zarządowi Powiatu zagłosowali wszyscy radni.
Fot. B. Żarkowska

– W ubiegłym roku otrzymaliśmy m.in. pieniądze z Ministerstwa oraz środki w formie promesy. Jednak należy pamiętać, że te pieniądze nie przychodzą łatwo, one nie spadają z nieba, jak się niektórym wydaje – powiedział dość dosadnie radny. – Tylko wymagają dużo starań – dodał Krzysztof Sochacki.

Bardzo dobra współpraca

Z kolei Starosta Kolbuszowski Józef Kardys zaznaczył, że bardzo dobre wykonanie budżetu za 2015 rok to zasługa wielu osób. – Chciałem serdecznie podziękować całej Radzie za bardzo dobrą współpracę, dzięki której z powodzeniem wykonaliśmy budżet. Dziękuję pani skarbnik, całemu wydziałowi budżetowo-finansowemu oraz jednostkom, które z nami współpracują. Chcę podkreślić, że ta współpraca jest wzorowa.

To dzięki niej możemy bez większych problemów zdobywać pieniądze z zewnątrz oraz realizować budżet – dodał Starosta Kolbuszowski.

Plan i wykonanie

Budżet Powiatu Kolbuszowskiego, uchwalony w grudniu 2014 r., zakładał dochody w wysokości 36 mln 717 tys. zł oraz wydatki bieżące w kwocie wynoszącej 36 mln 102 zł, wydatki inwestycyjne zaś wynosiły 2 mln zł. Na koniec grudnia 2015 r. wysokość planowanych dochodów została zwiększona o 24,59% i wyniosła 45 mln 747 zł, wzrosły również wydatki o 25,78%, do poziomu 45 mln 412 zł. Wydatki majątkowe natomiast z planowanych 2 mln zł wzrosły do ponad 9,5 mln zł i zostały zrealizowane w 98,12% w stosunku do planu.

BARBARA ŻARKOWSKA

BĘDĄ ZDOBYWAĆ DOŚWIADCZENIE W EUROPIE

Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni kolejny raz będzie realizował projekt zagraniczny, skierowany do uczniów kształcących się w zawodach: technik ekonomista, technik żywienia i usług gastronomicznych oraz technik architektury krajobrazu.

Projekt pod nazwą „Zdobywamy doświadczenie na europejskim rynku pracy” finansowany będzie z funduszy europejskich, z programu Erasmus +. Jego głównym celem jest udział uczestników projektu w trzytygodniowym stażu w firmach gastronomicznych, hotelarskich, ogrodniczych oraz biurach rachunkowych, co zapewni

uczniom nabycie wiedzy i umiejętności na europejskim rynku pracy. Niewątpliwą korzyścią praktyki zawodowej w Anglii będzie kształcenie umiejętności posługiwania się językiem angielskim w praktyce.

W ramach projektu zorganizowane zostaną trzy wyjazdy do Anglii, w którym weźmie udział łącznie 48 uczniów. Każdy

uczestnik projektu otrzyma europejski dokument Europass Mobilność, który potwierdza nabyte umiejętności. Kandydaci do udziału w stażu zagranicznym zostaną wyłonieni w drodze rekrutacji. Projekt „Zdobywamy doświadczenie na europejskim rynku pracy” będzie realizowany od września 2016 r.

OPR. BŻ

KONKURS PLASTYCZNY „DARY LASU” ROZSTRZYGNIĘTY

W piątek (3 czerwca), w Szkółce Leśnej w Świerczowie, odbyło się rozstrzygnięcie XIII Konkursu plastycznego „Dary Lasu”, organizowanego przez Nadleśnictwo Kolbuszowa oraz Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej.

Konkurs adresowany był do uczniów szkół podstawowych klas IV – VI. Polegał na wykonaniu dzieła artystycznego jedną z czterech technik, tj. rysunku, grafiki, malarstwa oraz collage. Celem konkursu było kształtowanie świadomości przyrodniczej najmłodszych dzieci, promocja zrównoważonej gospodarki leśnej oraz walorów przyrodniczych Powiatu Kolbuszowskiego.

W sumie wzięło w nim udział 216 uczestników. Komisja Konkursowa, w skład której weszli: Anna Srokosz – pracownik Nadleśnictwa, Grzegorz Ziemiański – kierownik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Przyrody, Katarzyna Cesarz – kustosz Muzeum im. kard. A. Kozłowieckiego, Justyna Mokrzycka – pracownik Muzeum Kultury Ludowej oraz Janusz Posłuszny – pracownik Nadleśnictwa, postanowiła nagrodzić 55 uczniów, spośród których wyłoniono trzy szczególnie wyróżniające się prace, uhonorowane nagrodą Grand Prix.

W uroczystym wręczeniu nagród uczestniczył Wicestarosta Kolbuszowski Wojciech Cebula, prekursorzy konkursu plastycznego, byli Nadleśniczy Nadleśnictwa Kolbuszowa - Kazimierz Kriger i Stanisław Peret, oraz laureaci wraz z opiekunami.

Nagrodzone prace można obejrzeć na wystawie pokonkursowej w Galerii 220 Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej (I miejsca oraz Grand Prix) oraz Centrum Edukacji Ekologicznej w Świerczowie (II i III miejsca oraz wyróżnienia). Jeszcze raz wszystkim uczestnikom konkursu dziękujemy za udział i zaangażowanie. Gratulujemy laureatom oraz osobom wyróżnionym i zapraszamy do udziału już w kolejnych latach!

Grand – Prix

Najbardziej wyróżniające się prace

Maciej Czajkowski – SP Majdan Królewski

Anna Jagodzińska – ZS Dzikowiec

Witold Cyran – SP Ostrowy Tuszowskie

W kategorii Rysunek

klas IV

1. nie przyznano

2. Amelia Beblo – SP Kolbuszowa Górna

3. Marta Guzior – SP Siedlanka

klas V

1. Marcelina Sasiela – ZS Dzikowiec

2. nie przyznano

3. nie przyznano

klas VI

1. Jakub Wawrzonek – ZS Dzikowiec

1. Aleksandra Łobaza – SP nr 2 Kolbuszowa

2. Martyna Wieczerek – SP Spie

2. Anna Czachor – SP Werynia

3. Kinga Siwiec – SP Majdan Królewski

W kategorii Grafika

klas IV

1. Nadia Płaza – ZS Dzikowiec

2. nie przyznano

3. nie przyznano

klas V

1. Anna Jagodzińska – ZS Dzikowiec

2. Gabriela Kwarta – SP Komorów

3. Kinga Stępień – SP Trzęsówka

klas VI

1. Sylwester Gancarczyk – SP Brzostowa Góra

2. Maja Cichoń – SP nr 2 Kolbuszowa

3. Mikołaj Gawel – SP Trześń

3. Anna Krawiec – SP Wola Raniżowska

W kategorii Collage

klas IV

1. Maciej Czajkowski – SP Majdan Królewski

1. Piotr Koziół – SP Majdan Królewski

2. Gabriela Zawisza – SP Przedbórz

3. Kinga Rurak – ZS Cholewiana Góra

klas V

1. Anna Ziętek – SP Komorów

2. Wioletta Białek – SP Przedbórz

3. Karolina Rozmus – SP Kolbuszowa Górna

3. Dominika Wielgosz – SP Mazury

klas VI

1. Witold Cyran – SP Ostrowy Tuszowskie

1. Magdalena Kamińska – SP Komorów

2. Konrad Szwyd – SP Mazury

2. Estera Nieznalska – SP nr 1 Kolbuszowa

3. Paulina Białek – SP Hucisko

3. Oliwia Puzio – SP Kolbuszowa Górna

W kategorii Prac Malarskich

klas IV

1. Natalia Brzęś – SP Wilcza Wola

1. Wiktor Kopeć – SP Wilcza Wola

2. Karol Jarosz – SP Wilcza Wola

3. Edyta Ofiara – SP Domatków

klas V

1. Gabriela Magda – ZS Trzęsówka

2. Błażej Książek – SP nr 2 Kolbuszowa

3. Gabriela Flis – SP Majdan Królewski

klas VI

1. Zuzanna Kapusta – SP nr 2 Kolbuszowa

2. Emilia Stapor – SP nr 2 Kolbuszowa

3. Sara Augustyn – SP nr 1 Kolbuszowa

Wyróżniono prace:

1. Lidia Starzec – SP Werynia

2. Mikołaj Żyła – SP Raniżów

3. Anna Partyka – SP Mazury

4. Beata Grosiak – SP Spie

5. Daria Czachor – SP Cmolasy

6. Katarzyna Wilk – SP Niwiska

7. Natalia Guściora – SP Kopcice

8. Marta Posłuszna – SP Hadykówka

9. Patrycja Borowiec – SP Poręby Dymarskie

10. Wiktoria Węglarz – SP Lipnica

11. Paulina Wilk – SP Zarębki

12. Wiktoria Sączawa – ZS Widelka

13. Sylwia Jemiolo – SP Hucisko

14. Katarzyna Rębisz – SP Wola Rusinowska

15. Milena Gładka – SP Staniszewskim



NOWY ZASTĘPCA KOMENDANTA POWIATOWEGO POLICJI

Podinspektor Marzena Woźnik, nowo powołana na funkcję I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Kolbuszowej, była gościem na majowej sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego. Podczas posiedzenia została serdecznie przywitana przez Starostę Kolbuszowskiego oraz radnych.

- Bardzo mi miło poznać Państwa. Ze swojej strony chcę zapewnić, iż dołożę wszelkich starań, aby swoje obowiązki zawodowe wykonywać wzorowo – powiedziała podczas sesji podinsp. Marzena Woźnik.

Podinspektor Marzena Woźnik funkcję I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Kolbuszowej pełni od 9 maja br. Zastąpiła ona dotychczasowego I Zastępcę, mł. insp. Rafała Pielę, który z początkiem maja został powołany przez insp. dr. Krzysztofa Pobutę, Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie, do pełnienia służby na nowym stanowisku służbowym w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

Pani Marzena Woźnik pełni służbę w policji od 1990 roku. Jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Rzeszowie. W 1993 roku ukończyła Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Karierę zawodową rozpoczynała w Komendzie Rejonowej Policji w Dębicy. W kolejnych latach pełniła m.in. funkcje kierownicze w Komendzie Powiatowej Policji w Łąncucie, pracowała również w Wydziale ds. Korupcji Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Przez ostatnie trzy lata zajmowała stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Przeworsku.

OPR. B. ŻARKOWSKA



Zastępczyni Komendanta Powiatowego Policji w Kolbuszowej, podinsp. Marzena Woźnik, była gościem podczas sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego.

UCZNIOWIE W STAROSTWIE POWIATOWYM

W czwartek (9 czerwca), w Galerii 220 Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej gościła grupa uczniów z Zespołu Szkół nr 1 w Kolbuszowej. Młodzież, będąc w urzędzie, obejrzała wystawę nagrodzonych prac w konkursie plastycznym „Dary Lasu” oraz odwiedziła Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Przyrody.

Uczniowie klasy VI „b”, wraz z nauczycielką, panią Małgorzatą Mroczek, gościła w murach Starostwa w czwartkowe przedpołudnie. Podczas wizyty młodzież obejrzała wystawę nagrodzonych prac w konkursie plastycznym „Dary Lasu”, zorganizowanym przez Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej oraz Nadleśnictwo Kolbuszowa w Świerczowie. W Galerii 220 znajdują się prace konkursowe, które zdobyły najwyższe uznanie w oczach komisji. Uczniowie zwracali uwagę na tematykę prac, ale również dobór kolorów i technikę, jaką zostały one wykonane.

Następnie wspólnie obejrzała prezentację multimedialną z uroczystego wręczenia nagród laureatom konkursu, które odbyło się w Szkółce Leśnej w Świerczowie, w piątek (3 czerwca). Tuż po prezentacji wyświetlony został im film pt. „Na skraju Puszczy”, ukazujący walory przyrodniczo - turystyczne Powiatu Kolbuszowskiego. Ostatnim punktem pobytu młodzieży w Starostwie Powiatowym była wizyta w Wydziale Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Przyrody. Tam młodzież dowiedziała się jakie sprawy można załatwić w jednostce, czym ona się zajmuje i jakie są jej kompetencje. Wydawanie kart wędkarskich, rejestracja sprzętu pływającego służącego do amatorskiego połowu ryb, wydawanie zezwoleń na posiadanie chartów rasowych i ich mieszańców, zezwoleń na usunięcie drzew czy koncesji na wydobywanie kopalni – to tylko niektóre zadania, jakimi Wydział się zajmuje. Ponadto młodzież dowiedziała jakie jeszcze inne wydziały i jednostki znajdują się w Starostwie Powiatowym oraz jaki jest zakres ich obowiązków.

Przypomnimy, że wystawa prac konkursowych dostępna jest w Galerii 220, w godzinach pracy Urzędu. Prace, które zdobyły wyróżnienia oraz II i III miejsca, wyeksponowane są w Centrum Edukacji Ekologicznej w Świerczowie. Zapraszamy do ich oglądania!

BARBARA ŻARKOWSKA



Wizyta uczniów ZS nr 1 w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej. Fot. B. Żarkowska



Oglądanie wystawy prac konkursowych.

RELACJA Z ANGIELSKICH PRAKTYK

Kilkunastoosobowa grupa uczniów z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni wzięła udział w zagranicznych praktykach. Tym razem młodzież za cel obrała sobie Londyn.

Szlifowanie języka angielskiego, nauka z zakresu ekonomii, poznawanie angielskiej kultury, zabytków i ciekawych miejsc – tego wszystkiego doświadczyła grupa uczniów ZSAE z Weryni, biorąc udział w londyńskich praktykach.

Wyprawa pełna przygód

Młodzież uczestniczyła w zajęciach teoretycznych i praktycznych z zakresu tematyki finansowo-księgowej, odwiedziła również stolicę Anglii, Katedrę Świętego Pawła oraz Muzeum Historii Naturalnej. - Przeszliśmy przez pełen zieleni James Park (szlaki Kordiana) i znaleźliśmy się przed Pałacem Buckingham. Obejrzeliliśmy tam zmianę warty i zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia – relacjonuje szczegóły wyjazdu młodzież. Ponadto młodzi ludzie poznali angielską kulturę, tamtejsze zwyczaje oraz podszlifowali język angielski.

Na targach

Młodzież podczas pobytu za granicą odbywała praktykę w różnych przedsiębiorstwach i biurach rachunkowych. Uczestniczyła również w targach biznesowych. - 35 Business Show, bo tak brzmi oryginalna nazwa tego wydarzenia, to wystawa dla ludzi zainteresowanych biznesem, oferująca mnóstwo szans, porad, przedstawia różne informacje na temat rozwoju i działalności firm, na tle ówczesnej gospodarki. My mogliśmy dowiedzieć się tam jak założyć swoją działalność, zobaczyć oferty światowych firm, a także poznać tajniki rozpoczynania pracy na własną rękę – wyjaśniają uczestnicy Targów.

W czerwonym autobusie

Młodzież odwiedziła także British Muzeum oraz zabytki stolicy Anglii. -



Młodzież podczas zajęć.

Później zobaczyliśmy Covent Garden - miejsce pełne sklepów i ulicznych pokazów, następnie Piccadilly Circus, a stamtąd już przeszliśmy na słynną londyńską ulicę Oxford Street – wymieniają uczniowie ZSAE. - Wyobraźcie sobie, że do pracy każdy z nas dojeżdżał charakterystycznymi czerwonymi autobusami, niektórzy wsiadali nawet do metra, bo mieli nieco dalej. Przyjemnie się nam pracowało, pracodawcy i współpracownicy byli dla nas mili i pomocni, łatwo się porozumiewaliśmy. Londyn jest ogromnym miastem, zróżnicowanym kulturowo, ale szybko można się przyzwyczaić do tamtejszych zachowań – mówią uczestnicy wyjazdu.

Na koniec uczniowie otrzymali zasłużone certyfikaty oraz referencje. – Z pewnością cały pobyt tutaj będziemy wspominać bardzo miło i radośnie. Cieszymy się, że mogliśmy wziąć udział w projekcie

Erasmus+ i odbyć staż w Anglii. Teraz już wiemy, że Londyn jest miastem, w którym naprawdę można się zakochać – mówią uczestnicy wyjazdu.

B. Żarkowska



Wręczenie certyfikatów.

Księżom, współpracownikom oraz parafianom

*wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci*

**Ksiedza Kanonika
Ryszarda KIWAKA**

Rezydenta i Kapelana Armii Krajowej
w Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej

składają:

Starosta, Zarząd Powiatu,

Przewodniczący Rady oraz Radni Powiatu Kolbuszowskiego



Osoba do kontaktu: Barbara Żarkowska
Wydział Promocji i Kultury Powiatu
Kolbuszowskiego tel. (17) 74 45 730
e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

Kulinaria

CZARNA JAGODA LEŚNA I JAGODA AMERYKAŃSKA WYSOKA

Borówka czarna, czarna jagoda, czernica, to najbardziej znana wśród jagodowych owoców. Ta niewielka krzewinka z rodziny wrzosowatych rośnie w lasach całej Europy, a także środkowej Azji. Daje wyjątkowo smaczne, przy tym bardzo zdrowe owoce. Do niedawna borówki czarne pozyskiwane były ze zbiorów w lasach. Obecnie, po wielkich staraniach, wielu próbach nad aklimatyzacją amerykańskiej odmiany czarnej jagody, udało się prof. Stefanowi Pieniążkowi w Instytucie Sadownictwa przystosować do naszych warunków klimatycznych borówkę wysoką, której owoce wyróżniają się walorami smakowymi, wielkością owoców, jednocześnie posiadają dużą wartość odżywczą i dietetyczną. Ważne jest, że krzewy borówki amerykańskiej czy kanadyjskiej możemy uprawiać we własnych ogrodach, na działkach, poza tym powstaje coraz więcej plantacji, które dostarczają na rynek jagody. Dr Zbigniew Gruca z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zachęca do uprawy borówki wysokiej. Krzewy jej wyróżniają się długowiecznością – gdzie są posadzone na dobrze wybranym i przygotowanym miejscu, przy starannej pielęgnacji. Cenne jest to, że borówka wysoka jest odporna na choroby i szkodniki, stąd krzewy nie wymagają intensywnej i kosztownej ochrony chemicznej. Poza tym borówka wysoka jest mrozooporna, krzewy wytrzymują spadki temperatury nawet do -30°C.

Borówka wysoka, poza zaletami smakowymi i wieloma możliwościami ich wykorzystania, posiada nieocenione walory zdrowotne, bowiem jej owoce bogate są w potas, fosfor, magnez, wapń, wit. A, B1, B2, C, PP, są źródłem antocyjanów, flawonoidów, błonnika. Zawarte w nich przeciwutleniacze i związki antyoksydacyjne obniżają poziom cholesterolu, a występujące w skórce związki antocyjanowe, w połączeniu z witaminami, neutralizują wolne rodniki i usuwają ich nadmiar z organizmu. Poprawiają ukrwienie siatkówki oczu, co ma ogromne znaczenie dla wzroku seniorów. Chronią przed zaćmą hamując jej rozwój, są też pomocne w leczeniu tzw. kurzej ślepoty, ponieważ stymulują wytwarzanie rodopsyny odpowiedzialnej za widzenie o zmroku.

Jak głosi legenda, znany rosyjski znachor – Rasputin, zrobił ogromną karierę na carskim dworze właśnie dzięki czarnym jagodom. Carewiczowi Aleksemu, cierpiącemu na dezynterię, podał odwar z czarnej borówki i uleczył go. Car Mikołaj II obdarzył

Rasputina wielkim zaufaniem, często zasięgał jego rad, nie tylko w kwestiach zdrowotnych. Do tej pory w ziołolecznictwie wykorzystuje się do dziś i owoce i liście. Owoce swoje „cudowne” właściwości zawdzięczają substancjom, które ograniczają przepuszczalność błon śluzowych jelit, zapobiegając biegunkom. Skutecznie walczą też z bakteriami i pasożytami (np. owsikami). Czarne borówki mają też działanie przeciwgorączkowe. Jak wynika z ostatnich badań, jagody te hamują też rozwój choroby Parkinsona i Alzheimerera. Sięgajmy zatem po czarne jagody i te leśne, i te uprawiane jagody wysokie, których w handlu jest coraz więcej odmian, stąd posadzenie kilku odmian od wczesnych do późnych pozwala na zbiór świeżych owoców przez okres od 8 do 10 tygodni, a to wyjątkowo długi czas na zbiór owoców jagodowych. Zatem sadźmy krzewy jagody wysokiej, zbierajmy owoce i wykorzystujmy je jak najczęściej w codziennym menu.

Zupa jagodowa

Pół kg jagód (świeżych, mrożonych) lub słoik pasteryzowanych (0,75 l), pół szklanki cukru, 1 łyżka mąki pszennej lub ziemniaczanej, pół szklanki śmietany.

Jagody wypłukać, zalać 1 l wrzącej wody, wsypać cukier i zagotować, po czym przetrzeć przez perlonowe sitko. Mąkę rozrobić dwoma łyżkami ciepłej wody, dodać do przecieru jagodowego i zagotować. Zdjąć z ognia i wymieszać ze śmietaną, uprzednio zahartowaną kilkoma łyżkami gorącej zupy. Tę zupę można podawać na gorąco lub na zimno, samą, z grzankami z bułki lub makaronem albo groszkiem ptysiowym.

Pikantny sos jagodowy do mięsa

Półtora kg jagód, pół kg winnych jabłek, pół kg cebuli, pół kg cukru, 1 szklanka octu 10%, czubata łyżka gorczycy, czubata łyżka imbiru, płaska łyżeczka startej galki muszkatołowej, pół łyżeczki pieprzu cayenne lub ziela angielskiego.

Wypłukać jagody, wrzucić do rondla o grubym dnie i lekko rozgnieść owoce, aby puściły sok. Postawić rondel na małym ogniu. Jabłka obrać, pokroić w plastry odrzucając gniazda nasienne, po czym dodać do jagód. Cebulę (najlepsza czerwona) obrać i drobniutko posiekać, lekko posypać cukrem i odstawić na 10 minut, następnie dodać do rondla z owocami. Dodać cukier, zmielone przyprawy i ocet. Wszystko wymieszać i gotować ok. 80 min. najpierw na większym ogniu, a po 20 min. na małym ogniu,



Janina Olszowy

często mieszać. Sprawdzić smak sosu i ewentualnie doprawić wg uznania. Gorącym sosem napełnić wyparzone słoiczki, zakręcić, odwrócić do góry dnem, przykryć ręcznikiem i kocem. Ten sos jest znakomitym dodatkiem do mięs i wędlin.

Dżem z czarnych jagód – szybki w przygotowaniu, z jagody amerykańskiej

1 kg jagód, 50 dag cukru

Świeżo zebrane czarne jagody przebrać, umyć na sicie i osączyć. Owoce wymieszać z cukrem, przykryć, odstawić do chłodu na 12 godz. (na noc), po tym czasie podgrzewać jagody powoli do wrzenia, po czym dogotować do właściwej gęstości na małym ogniu. Gorący przełożyć do słoiczków i pasteryzować w temp. 90°C ok. 20 minut.

Konfitury z borówki wysokiej

Ponieważ są to bardzo delikatne owoce, to najlepiej po umyciu i osączeniu zalać je gorącym syropem (na 1 kg owoców borówki amerykańskiej – 1 kg cukru + 1 szklanka wody), odstawić do chłodnego miejsca najlepiej na noc. Na następny dzień zlać syrop, zagotować i wrzącym znów zalać owoce. Na trzeci dzień przesmażyć wrzący syrop z owocami. Konfiturę przekładać do wyparzonych gorących słoiczków, zakręcić wieczką, odwrócić do góry dnem słoiczki i ostudzić.

Dżem z borówki wysokiej

1 kg borówki amerykańskiej, pół kg cukru. 75 dag jagód zmiksować, a najładniejsze zostawić w całości. Zmiksowane owoce przetrzeć przez sito, dodać cukier i na małym ogniu smażyć. Gdy część soku odparuje, wówczas dodać odłożone owoce i dosmażyć na wolniutkim ogniu (lub z przerwą na drugi dzień). Kiedy spuszczone kropla dżemu na talerzyk nie rozlewa się, przelać do słoików, zamknąć, odwrócić słoiki do góry dnem, schłodzić.

Naleśniki z jagodami po lasowiacku

1 szklanka mąki pszennej, 4 jajka, 2 szklanki pełnego mleka (lub jeszcze lepiej śmietanki 12%), 2 łyżki cukru, sól, 2 łyżki oleju

lub kawałek słoniny do smarowania patelni, 1 szklanka jagód (borówki amerykańskiej). Wszystkie składniki na ciasto naleśnikowe zmiksować lub zblendować. Patelnię wysmarować kawałkiem słoniny lub olejem. Wylewać na patelnię porcje ciasta, aby naleśniki były nieco grubsze niż zazwyczaj. Po przyrumienieniu jednej strony, posypać surową warstwą placka jagodami, które lekko wcisnąć do ciasta. Naleśnik przy pomocy łopatki odwrócić na drugą stronę i dosmażyć. Podawać z naturalnym jogurtem lub bitą śmietaną.

Maślane proziaki z jagodą amerykańską
Pół kg mąki pszennej, 1 i ½ szklanki maślanki, 1 kostka masła, pół łyżeczki sody oczyszczonej, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 łyżeczka soli, 1 szklanka jagód, 1 łyżka cukru.

Piekarnik nagrzać do 200°C. W tym czasie mąkę przesiał do miski, wymieszać z proszkiem, cukrem i solą. Na mąkę zetrzeć na tarce o dużych oczkach schłodzone masło, dodać 1 szklankę maślanki i wyrobić ręką ciasto, takie jak na pierogi. Jeśli ciasto jest zbyt twarde, dodać pół szklanki maślanki. Ciasto wyłożyć na posypaną mąką stolnicę, rozwałkować placek o grubości 2 cm, wykrawać krążki szklanką, zrobić lekkie wgłębienie, w które nakładać 3-4 szt. jagód, leciutko posypać odrobiną cukru i uformować bułeczki, które układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia i piec ok. 18-20 min. do zrumienienia. Są to proziaczki pieczone przez nasze babcie „od święta”.

Kikie – drożdżowe trójkąty z jagodami
5 szklanek pszennej mąki, niepełna szklanka cukru, 1 szklanka stopionego masła (może być pół na pół z olejem), 3 jajka, ¾ szklanki przegotowanego, przestudzonego mleka, 4 łyżki ciepłej wody, 1 łyżka soli, 5 dag drożdży, pół kg jagód leśnych lub jagody amerykańskiej, 5 łyżek cukru pudru, 2 łyżki soku z cytryny na lukier.

Drożdże rozetrzeć i wymieszać z ciepłą wodą, odstawić na 5 minut. Rozczyn przelać do miski i wymieszać z ciepłym mlekiem, mieszając wsypywać 2 szklanki mąki, cukier i sól, następnie wyrabiając dodawać po jednym jajku i ubijając ciasto łyżką, aż połączą się składniki. Dodać rozpuszczony letni tłuszcz i 2,5 szklanki mąki, po czym ciasto wyrabiać w misce ręcznie, jeżeli ciasto jest za wolne, dodać pozostałą mąkę. Ciasto przełożyć do naczynia suto wysmarowanego masłem, odwrócić, żeby wierzch był również pokryty masłem, przykryć, pozostawić w ciepłym miejscu do podwojenia objętości. Po czym przełożyć na stolnicę posypaną mąką i wygniatać ciasto jeszcze 5 minut. Podzielić ciasto na 2 części, jedną rozwałkować na grubość pół cm, pokroić na kwadraty o boku 10 cm. Rozłożyć na

dzień (1 łyżeczka jagód, szczypta cukru), zlepiać brzegi ciasta w trójkąt, układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia, pozostawić w ciepłym miejscu do podwojenia objętości. Posmarować roztrzepanym jajkiem z dwoma łyżkami wody. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 150°C, po 5-8 minutach podnieść temp. do 190°C i piec do zrumienienia ok. 25 minut. Po upieczeniu można wg uznania jeszcze ciepło polukrować.

Jagodowy tort serowy na zimno

Pół kg tłustego twarogu, 1 opakowanie galaretki (z owoców leśnych), 10 dag cukru, pół cytryny, 1 szklanka śmietanki kremowej 30%, cukier waniliowy, 1 biała czekolada, 30 dag biszkoptów lub upieczony biszkopt. Galaretkę rozpuścić w gorącej wodzie (użyć połowę ilości wody podanej na opakowaniu), ostudzić. Sok i skórkę startą z połowy cytryny wymieszać z tężejącą galaretką. Twaróg zemleć lub zblendować, utrzeć z cukrem i cukrem waniliowym oraz z kremówką. ¾ jagód zmiksować i stopniowo dodawać do masy serowej, intensywnie ucierając. Masę połączyć z galaretką, dokładnie wymieszać. Tortownicę wyłożyć biszkoptami, przełożyć do niej masę serową i wstawić do lodówki na 6-8 godzin (najlepiej na noc). Przed podaniem rozpuścić białą czekoladę z kilkoma łyżkami mleka (w wodnej kąpeli) i polać torcik, przybrać pozostałymi jagodami.

Znakomite migdałowe ciasto z czarnymi jagodami lub borówką amerykańską

25 dag mąki pszennej tortowej, 25 dag zmielonych migdałów, 1 kostka masła, 1 jajko, 30-40 dag jagód (mogą być mrożone), szczypta mielonych goździków i cynamonu. Polewa: 3 jajka, 3 łyżki cukru pudru, 2 łyżki śmietany, 2 łyżki jogurtu.

Mąkę wymieszać z mielonymi migdałami, cukrem, cynamonem i goździkami, schłodzone masło zetrzeć na tarce o dużych oczkach bezpośrednio na mąkę, dodać rozbełtane jajko, wysiekać wszystkie składniki, szybko zagnieść ciasto, uformować z niego kulę, zawinąć w folię i włożyć na 1 godzinę do lodówki. Polewa: zmiksować z cukrem jajka, po czym dodać śmietanę i kefir. Wszystkie składniki wymieszać. Blachę wyłożyć papierem do pieczenia lub wysmarować tłuszczem. 2/3 ciasta rozwałkować i wyłożyć na blachę. Na cieście ułożyć warstwę umytych i dokładnie obsuszonych jagód. Polać przygotowaną polewą. Z reszty ciasta rozwałkować placek, który pokroić w paski. Z pasków ułożyć kratkę na owocach. Piec w nagrzanym do 200°C piekarniku ok. 50 minut.

Jagodowo-serowy placek

40-50 dag jagody amerykańskiej lub le-

śnych jagód, 15-20 dag cukru, pół kg mąki krupczatki, 25 dag masła, 2-3 łyżki gęstej kwaśnej śmietany, szczypta soli.

Masa serowa: 40-50 dag tłustego twarogu, 1 szklanka cukru pudru, 2 żółtka, 1 szklanka śmietanki kremówki 30%, 5-6 łyżeczek żelatyny, 1 opakowanie cukru waniliowego.

Mąkę wysiekać z masłem, dodać szczyptę soli, śmietanę, szybko zagnieść ciasto i włożyć do lodówki na 1 godzinę. Ciasto podzielić na połowę, każdą część rozwałkować na placek o grubości 2 cm i upiec na złoty kolor w piekarniku nagrzanym do 190°C, piec ok. 15 minut. Jagody opłukać, dokładnie osączyć, osuszyć na papierowych ręcznikach i podduśić z cukrem ok. 5 minut. Masa serowa: twaróg zmiksować z żółtkami, cukrem pudrem i waniliowym. Żelatynę zalać 5 łyżkami zimnej wody, kiedy spęcznieje podgrzewać ciągle mieszając, aż się rozpuści. Śmietankę (schłodzoną) ubić i delikatnie wymieszać z serem i wystudzoną żelatyną. Na upieczony kruch placek nałożyć masę serową, a na nią jagody. Przykryć drugim plackiem. Ciasto posypać cukrem pudrem lub polukrować. Przybrać jagodami i wstawić do lodówki na 1 godzinę.

Znakomita nalewka jagodowa z owoców leśnych lub owoców jagody wysokiej

2 kg czarnych jagód, 1 kg cukru, 0,75 l spirytusu, 0,5 l czystej wódki.

Jagody przebrać, oczyścić z szypulek i ogonków (ważne). Szybko przepłukać na sitku perlonowym. Przesypać do słoja (5 l) lub gąsiorka. Wsypać 1 kg cukru i zalać alkoholem (ważne, żeby wszystkie owoce zostały zakryte). Słój szczelnie zamknąć wieczkiem lub korkiem i postawić w słońcu, potrząsając co kilka dni, nalew trzymać przez miesiąc. Po tym czasie przefiltrować np. przez filtry do kawy lub warstwę waty rozłożoną na gazie lub tetrze. Zlać do butelek i odstawić w chłodne i ciemne miejsce, aby pozostała jeszcze przez miesiąc i już można delektować się jej wybornym smakiem.

Czarne jagody przygotowywały nasze babcie na zimę. Przede wszystkim suszyły na zdrowotne herbatki. Robiły soki, galaretki, dzemy, kompoty. Obecnie jednym ze sposobów przechowania tych owoców jest ich zamrożenie. W tej postaci zachowują nie tylko najwięcej swoich wartości, ale przede wszystkim mają smak najbardziej zbliżony do jagód świeżo zerwanych.

Życzę udanego zbierania jagód leśnych, obfitych plonów uprawianych borówek wysokich i rozsmakowania się w potrawach i wypiekach z tymi owocami, zaś udana nalewka niech służy „dla zdrowotności” i niech umila spotkania towarzyskie.

Podróże

WIOSENNE WĘDRÓWKI

Wiosenne i pełne słońca dni to dla wielu z nas wymarzony, długo oczekiwany czas na leśne oraz górskie wędrówki.

Dużą popularnością zawsze cieszyły się wyjazdy na szkolne wycieczki krajoznawcze, dzięki którym młodzi ludzie mogą przede wszystkim odpocząć od zgiełku codziennego życia. Ze względu finansowych nie zawsze można zorganizować wyjazd w odległe, mniej znane regiony naszego kraju. Dużym uznaniem młodzieży kolbuszowskiego liceum cieszą się wyjazdy po okolicach Kolbuszowej oraz wycieczki do Roztoczańskiego Parku Narodowego i w Bieszczady. W bieżącym roku szkolnym udało nam się zrealizować kilka takich wyjazdów. Mają one przede wszystkim cel edukacyjny, ale również są najlepszą formą integracji klasy oraz stanowią zachętę do aktywnego wypoczynku w wolnych chwilach.

Szczególnie w dobie Internetu i rozwoju technologii multimedialnych ważna staje się edukacja proekologiczna w oparciu o lekcje w terenie. Dają one możliwość nie tylko obcowania z przyrodą, młodzi ludzie mogą również dostrzec i ocenić wpływ człowieka na środowisko naturalne. Wszystkie formy obcowania z naturą wyrabiają u nas pewną wrażliwość ekologiczną, dzięki której sami odczuwamy potrzebę dbania o nasze otoczenie.

Życząc miłych wakacji zachęcamy naszych czytelników do aktywnego wypoczynku oraz odkrywania piękna krajobrazu przyrodniczego i kulturowego okolic Kolbuszowej.

PIOTR BUJAK



Na bieszczadzskich szlakach. Widok z Tarnicy



Wycieczka rowerowa do Blizny



*Wśród gwiazd będziecie siedzieć,
łamać się białym chlebem,
na ziemi, gdzie się dziegieć
miesza z nocą i niebem.*

T. NOWAK, „PRZYSZEDŁEM WAS POCIESZYĆ”
(FRAGM.)

**Pani
Janinie Olszowy**

wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają
Dyrektor i Pracownicy
Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej

NA RATUNEK DRZEWOSTANOM

Jednym z ważniejszych szkodników liściożernych, występujących na terenie naszych lasów, jest osnuja gwiaździsta (*Acantholyda posticalis*). Ten niepozorny owad powoduje duże uszkodzenia aparatu asymilacyjnego najbardziej rozpowszechnionego w Polsce gatunku drzewa, jakim jest sosna zwyczajna (*Pinus sylvestris*).

Wiosną tego roku na terenie Nadleśnictwa Kolbuszowa, w Leśnictwie Lipnica przeprowadzono kontrole, które jednoznacznie wykazały, że tamtejsze drzewostany są silnie zagrożone ze względu na ilość jaj oraz gąsienic osnuja na igłach.

W związku z zaistniałą sytuacją, w celu ratowania sosny, 12 maja br. przeprowadzono wielkoobszarowy zabieg chemiczny przy użyciu sprzętu agrolotniczego. Na powierzchni 193 ha lasu, zastosowano oprysk w celu zwalczania szkodnika, do którego użyto środka chemicznego Mospilan 20 SP. Jest to jeden z dopuszczonych przez MRiRW do stosowania w leśnictwie insektycyd, przeznaczony do tego typu zabiegów, który nie jest toksyczny dla pszczół.



Wszyscy mamy nadzieję, że wykonana „operacja” zredukuje szkody w sośninach na terenie Leśnictwa Lipnica do mi-

nimum, tak byśmy mogli dalej cieszyć się zdrowymi i silnymi drzewostanami.

KINGA MAZUR

OGÓLNOPOLSKI SUKCES NASZEJ UCZENNICY

Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa oraz Liga Ochrony Przyrody ogłosili w 2015 r. XXIX edycję (2015/2016) ogólnopolskiego konkursu dla młodzieży szkolnej pod hasłem „Mój Las”. Celem tego przedsięwzięcia było poszerzanie wiedzy przyrodniczej i ekologicznej dzieci i młodzieży szkol-

nej oraz zachęcanie do podejmowania działań na rzecz ochrony środowiska. Sąd konkursowy dokonał oceny nadesłanych prac oraz wyłonił laureatów.

Wśród zwycięzców znalazła się Karolina Brzoza, uczennica klasy V Szkoły Podstawowej im. Janka Zawiszy w Przedborzu, której opiekunem pracy była Pani

Dorota Gil. Karolina, jako jedyna przedstawicielka Powiatu Kolbuszowskiego, zdobyła II nagrodę w swojej kategorii wiekowej, której tematyką były „Grzyby polskich lasów”. Serdecznie gratulujemy sukcesu i zachęcamy do udziału w kolejnych edycjach konkursów.

KINGA MAZUR



Laureaci konkursu



Karolina Brzoza zajęła I miejsce

JAK ZADBAĆ O OGRÓD LATEM?

W okresie letnim ogród wymaga intensywnej pielęgnacji. W czerwcu i w miesiącach w pełni letnich, opadów jest często mniej, niż rośliny potrzebują. Trzeba więc pilnować ich nawodnienia. Na przesuszanie się gleby lekarstwem jest też ściółkowanie. Warstwa ściółki w dość skuteczny sposób spowalnia odparowywanie wody.

Ziemia powinna być wilgotna do głębokości 10 cm. Rośliny podlewamy wczesnym rankiem lub późnym popołudniem. W ciągu dnia, gdy mocno zaświeci słońce, krople wody na liściach będą skupiać promienie słoneczne jak soczewki, prowadząc do poparzenia roślin. Z kolei podłanie późnym wieczorem sprawi, że rośliny przed nocą nie zdążą obeschnąć. Lepiej podlewać rzadziej i obficie, niż częściej i małymi porcjami. Wtedy woda wnika głębiej w glebę. Szczególnie obficie trzeba polewać gleby ciężkie, gliniaste, trudno przepuszczalne. Wyjątkiem jest podlewanie roślin doniczkowych na balkonach przesłoniętych od deszczu. Te rośliny musimy podlewać często, bo ziemia w małych doniczkach wysusza się szybciej.

W roślinach ozdobnych latem usuwamy chwasty; w czerwcu ich przyrost jest szczególnie zauważalny. Jeśli jeszcze nie zakwitły, nie wytworzyły nasion, możemy je przeznaczyć na kompost.

Nawozimy krzewy ozdobne, róże, rabaty z roślinami ozdobnymi. Najlepsze do tego są nawozy wieloskładnikowe dostosowane do gatunku rośliny. Gdy zauważymy, że młode przyrosty są słabe i jasnozielone, jest to ostatni moment do zasilenia drzew nawozami azotowymi.

Pędy krzewów kwitnących wiosną np. lilak, forsycja, krzewuska skracamy po kwitnieniu do 1/3 długości, aby pobudzić je do obfitego kwitnienia w przyszłym roku. Niektóre krzewy o giętkich pędach, np. jaśminowca, rozmnażamy przez wykonanie odkładów poziomych: przycinamy

my pęd i wkładamy go na głębokość 10-15 cm, przytwierdzając do gleby. Wierzchołek pozostaje nad ziemią. Część górną pędu przywiązujemy do palika, by wzrastał pionowo. Krzewy o szczególnie giętkich pędach jak powojnika, możemy zagłębić w ziemię w kilku miejscach. Przyspieszeniu wytwarzania korzeni sprzyja okaleczenie zagłębionych pędów. Po wytworzeniu się korzeni, nowy pęd odcinamy od rośliny matecznej: powstała nowa, ukorzeniona sadzonka.

W czerwcu usuwamy kwiatostany przekwitłych bylin, które można pobudzić do ponownego zakwitnięcia późnym latem np. łubin, pełnik ogrodowy, ostróżka ogrodowa. Strzyżemy żywopłoty z krzewów liściastych (głóg, bukszpan, ligustr). Irgi można strzyc wyłącznie sekatorem ręcznym. Inne żywopłoty – nożycami elektrycznymi do żywopłotów.

W ogrodzie wysiewamy nasiona roślin gatunków szybko rosnących (maciejka, smagliczka, nagietek, rezeda, czarnuszka, groszek pachnący). Skończyły już kwitnienie tulipany. Czas na wykopanie cebul – z gleb lżejszych w połowie miesiąca, z gleb gliniastych pod koniec. Pozostawienie cebul na drugi rok powodowałoby ich zagełszczenie, kosztem jakości cebul – jedna cebula mateczna daje początek 3-4 cebulom przybyszowym. Wykopane cebulki suszymy przez około dwa tygodnie, potem rozdzielamy cebule przybyszowe od matecznych i przechowujemy w przewiewnych pojemnikach. To samo robimy z innymi roślinami cebulowymi, które kwitły

wiosną. Co 3-4 lata wykopujemy cebule śnieżnika, krokusów, szafirków, puszcynii, cebulicy, pod koniec czerwca również narcyzów.

Na trawniku usuwamy ręcznie chwasty. W przypadku większej ich ilości stosujemy herbicydy. Regularnie kosimy, najlepiej co tydzień, i w miarę potrzeby nawadniamy. Skoszoną trawę usuwamy, a murawę odchwaszczamy. Powtarzamy nawożenie, jeśli w tym sezonie jeszcze tego nie zrobiliśmy. Napowietrzamy glebę stosując aerator.

Na balkonie rośliny w doniczkach i skrzynkach regularnie podlewamy – przy wysokiej temperaturze dwa, nawet trzy razy dziennie. Zasilamy im ziemię nawozami płynnymi dla roślin kwitnących. Kosze wiszące co pewien czas obracamy, wystawiając do światła, by rozwijały się równomiernie. Usuwamy przekwitnięte kwiaty lub kwiatostany – źródło chorób grzybiczych. Jeśli mamy i balkon, i ogród niektóre z roślin (np. palmy, oleandry) po kilku dniach hartowania na balkonie możemy przenieść z pierwszego terenu na drugi.

Zdrowotność naszych ogrodów jest zagrożona przez wciąż zmieniającą się liczbę patogenów – mikroorganizmów, które, niezwalczane, prowadzą do zakażenia i rozwoju chorób roślin. Do ich ochrony pozostają środki, których lista zmienia się nie tylko z roku na rok, ale i w trakcie sezonu: jedne tracą rejestrację, znikają z rynku, drugie na rynek wchodzi. Od właściwego stosowania środków ochrony roślin zależy zdrowie nie tylko ich, ale i nasze. Stosowanie środków ochrony roślin powinno się odbywać zgodnie z odpowiednimi wytycznymi, które składają się na specjalne programy. Programy ochrony roślin są opracowywane corocznie przy udziale pracowników polskich instytutów warzywnictwa, sadownictwa i kwiaciarstwa. Stosować wolno tylko te środki, które są wymienione w "Rejestrze Środków Ochrony Roślin" dopuszczonych do obrotu i stosowania, zamieszczonym na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju. Zabiegi pielęgnacyjne pozwolą cieszyć się pięknym ogrodem w letnim okresie wakacyjnym.

DOROTA I ROBERT MARKUSIEWICZ
SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW
KOLBUSZOWA, UL. ZIELONA 27



W OGRODZIE U PANI KAZIMIERY SNOPKOWSKIEJ

Kocham kwiaty, lubię pracę w ogrodzie. Codziennie wstaję wcześnie rano, wychodzę i zaglądam do mojego ogrodu. Pracy jest dużo. W okresie kwitnienia rośliny podlewam nawet 2-3 razy dziennie, bo potrzebują mnóstwo wody. Codziennie rano i wieczorem robię „prysznic” na krzewy, a róże podlewam w korzeń. To najważniejszy moment w całym sezonie. Rośliny trzeba także nawozić, by wiosną i latem cieszyły swym pięknem. Jednak trzeba mieć też odpowiednią wiedzę na temat kwiatów i krzewów. Trzeba wiedzieć, co obok czego posadzić (np. sadi się trochę osłonowych drzew i krzewów, żeby chronić pozostałe rośliny). Trzeba również odpowiednio zaplanować gdzie, bo nie każda roślina lubi słońce. Niektóre lubią półcień, jak azalie czy rododendrony, a begonie, które są bardzo delikatne - preferują cień. A poza tym trzeba to jeszcze lubić. Moje ulubione kwiaty to róże i begonie, nie sadzę kwiatów o silnych zapachach, bo mam alergię.

Swój ogród mam odkąd wybudowałam dom i nie rezygnuję z niego. Moje tuje przycięte w kule mają ze 20 lat. Różanecznik też ma 20 lat. Róża w rogu (od ulicy) ma 25 lat! Jest najstarsza. Poza tym ciągle coś wsadzam, przesadzam. Wyniosłam to z domu rodzinnego, bo moja mama miała kwiaty i od niej właśnie „zaraziłam” się tą pasją.

MARCIN JANUS



Ta róża ma 25 lat

Historia

DAWNA ADMINISTRACJA LEŚNA NA TERENIE DZISIEJSZEGO NADLEŚNICTWA KOLBUSZOWA

Dopóki tutejsze lasy były rewirem łowieckim strzegli je strażnicy, określani w źródłach łacińską nazwą *custodes silva* (*strażnik lasu*). Po wybudowaniu zamku w Przyszowie i utworzeniu starostw, za czasów Kazimierza Wielkiego, stał nad nimi nie tylko leśniczy generalny starostwa sandomierskiego, ale i ten urzędujący w przyszowskim zamku. Należy jednak zastrzec, że pod ich nadzorem były tylko te lasy, które należały do kolejnych władców Polski. Z kolei te, które na mocy nadania króla Władysława Jagiełły, pod koniec lat 80. XIV w. przeszły w posiadanie magnackiego rodu Tarnowskich, a w następnych wiekach również Mieleckich, Lubomirskich, Sanguszków i Tyszkiewiczów, administrowane były przez leśne służby tych rodów. Brak jest źródeł ukazujących, jak to administrowanie wyglądało w XIV, XV i XVI w. Należy jednak sądzić, że w poszczególnych wioskach mieli oni swoich ludzi, którzy jako strażnicy lasu (*custodes silvae*), pospolicie zwani leśnymi, pilnowali, aby nikt nie czynił w nich szkody. W XVII w., kiedy właścicielami tutejszych lasów od 1616 r. zostali Lubomirscy, to w Kolbuszowej był już leśny folwark, który podlegał pod Generalną Dyрекcję Lasów Lubomirskich w Puszczy Sandomierskiej. Zlokalizowany był na obszarze od Błonia, aż po stawy Pasternika i dalej, aż do rzeki. Pracowali w nim chłopcy osiedleni na Zagrodach. Leśną administrację stanowili leśniczy oraz ówczesni gajowi, czyli tzw. «leśni». W latach 30. i 40. XVIII w., w czasach, kiedy właścicielami tutejszych lasów byli Sanguszkowie, leśniczym w Kolbuszowej był szlachcic Antoni Kornacki, który w kolbuszowskich aktach metrykalnych został odnotowany w 1739 i 1742 r., jako *praefecti silvarum*. Z kolei w latach 90. osiemnastego stulecia w metrykach wsi Werynia kilka razy został wymieniony kolejny tutejszy leśniczy, Józef Strzelecki. Jego syn, Stanisław, absolwent rzeszowskiego gimnazjum, na początku XIX w. pełnił w Kolbuszowej już funkcję nadleśniczego. Należy zaznaczyć, że Strzeleccy też należeli do stanu szlacheckiego.

Z kolei lasy należące dziś do leśnictwa: Kamień, Lipnica, Podwolskie, Wilcza Wola, aż do końca dziejów I Rzeczypospolitej należały do polskich

królów i znajdowały się w starostwie sandomierskim. Administrowane były przez leśne służby, które pełniły swoje funkcje z królewskiego nadania. Dopóki stanowiły atrakcyjny rewir łowiecki, to szczególną pieczę nad nimi miał leśniczy i łowczy związany z zamkiem w Przyszowie. Jednak faktycznym zarządcą tych lasów w imieniu króla był starosta sandomierski. Tak było nawet po 1590 r., kiedy to te lasy stanowiły już część „Dóbr stołowych”, z których dochody były przeznaczone na utrzymanie dworu królewskiego. Urząd starosty sandomierskiego, począwszy od 1609 r., aż do 1720 r., pełniły osoby z rodu Lubomirskich: Sebastian Lubomirski (1609-1613), Stanisław Lubomirski (1614-1636), Aleksander Michał Lubomirski (1636-1677), Józef Karol Lubomirski (1677-1702), Aleksander Dominik Lubomirski (1702-1720). Ponieważ do tego rodu należały od 1616 r. majątności klucza kolbuszowskiego i cmolaskiego, a z ramienia królewskiego administrowali również kluczem ranizowskim, wchodzącym w skład ekonomii sandomierskiej, to w zasadzie wszystkie lasy dzisiejszego Nadleśnictwa Kolbuszowa przez ponad 100 lat były pod zarządem tego magnackiego rodu. Nie zarządzali oni osobiście. Czyniły to w ich imieniu zaufane osoby, które są w źródłach określone, jako namiestnicy lub starostowie. Bez ich zgody nie mogła się odbyć żadna transakcja dotycząca lasów, nie tylko tych, które stanowiły ich własność, ale i tych należących do ekonomii sandomierskiej. Poświadcza to między innymi zapis dotyczący sprzedaży maziarni w Lipnicy w 1683 r. Odnotowano w nim między innymi: *Tenże pomieniony Jan Maziarz dobrowolnie i nieprzymuszenie temu pomienionemu Simonowi Kopczowi tą Maziarnię w łęgu za pozwoleniem J. Mości pana Zaorlicza na ten czas będącym starostą kolbuszowskim*. A gdy ta sama maziarnia w lipnickim lesie, kilkanaście lat wcześniej, bo w 1664 r. została sprzedana przez maziarza o nazwisku Klus, bez zgody ówczesnego starosty sandomierskiego – Aleksandra Michała Lubomirskiego, to natychmiast zareagował pan Zaorlicz, tym razem nazwany namiestnikiem.

Ród Zaorliczów był związany z Kolbuszową przez całą II połowę XVII w.



Wojciech Mroczka

Najpierw funkcję administratora majątków Lubomirskich sprawował Jerzy Zaorlicz, a później jego syn Franciszek. Posiadali oni w Kolbuszowej folwark zwany Zaurlicą. Należeli do najbardziej zaufanych osób najpierw Aleksandra Michała, a od 1677 r. Józefa Karola Lubomirskiego. O ich bliskich związkach z tymi magnatami świadczy między innymi choćby to, że Jadwiga, żona Jerzego Zaorlicza, razem z Aleksandrem Michałem Lubomirskim, w dniu 3 grudnia 1957 r., trzymała do chrztu dziecko jednego z kolbuszowskich poddanych, a trzydzieści trzy lata później Józef Karol Lubomirski, 8 października 1690 r., był ojcem chrzestnym Józefa Michała, syna Franciszka i Heleny Zaorliczów. Z kolei 16 czerwca 1695 r. tenże magnat, razem z Urszulą Zaorliczówną, byli rodzicami chrzestnymi Anny, córki Jana i Anny Gdula z Przedborza. Te metrykalne zapisy przemawiają za tym, że rodzina Zaorliczów osiągnęła wysoką pozycję społeczną i była darzona szczególnym szacunkiem przez magnacki ród Lubomirskich.

Kiedy właścicielami Kolbuszowej zostali Sanguszkowie, oni też mieli osoby, które zajmowały się administrowaniem w ich dobrach. Byli nimi: Antoni Rogowski, Antoni Krzyżanowski, Wojciech Ulatowski, Franciszek Gidlewski. Za pierwszych Tyszkiewiczów, na początku XIX w., takim rządcą był Józef Czaplicki.

W wioskach królewskich tymi, którzy bezpośrednio strzegli królewskiej puszczy, byli leśni i strzelcy. Za to zwalniano ich od wszelkich powinności: pańszczyzny, danin, czynszów. Mieli nadziały ziemi wielkości od pół do jednego łanu. W lustracjach z II połowy XVI w. w Lipnicy został odnotowany strzelec, który siedział na 1/2 łanu. Z kolei leśny w Woli Ranizowskiej w 1615 r. miał cały łan wolny od wszelkich ciężarów poddańczych. W lustracji z 1660 r. leśni zostali odnotowani między innymi w Woli Ranizowskiej i Ostrowach Tu-

szowskich. Przy tej drugiej wiosce jest taki zapis: *Są dwa leśni, którzy borów JKM przestrzegają i pilnują.*

Strzelcy oraz leśni, za czasów I Rzeczypospolitej, tak w wioskach królewskich, jak i szlacheckich, stanowili najniższy szczebel leśnej służby. Wyżej stali leśniczowie - do lasów królewskich ten w Przyszowie, a od 1611 r. również w Komorowie, który miał tu swoją siedzibę do połowy XVIII w. Przed 1732 r. utworzone zostało leśnictwo w Raniżowie i tamtejszy leśniczy administrował między innymi lasami Lipnicy, Wilczej Woli i Nartu. Wtedy też był już leśniczy w Gonianowie (część dzisiejszego Bojanowa). Najwyżej w hierarchii służby leśnej w starostwie sandomierskim stał generalny leśniczy starościński. Leśni i strzelcy, tak w dobrach królewskich, jak i szlacheckich, stanowili służbę dworską, której podstawowym obowiązkiem było nadzorowanie lasów. Byli uprzywilejowaną warstwą wśród chłopskiej ludności, gdyż, jak już zaznaczono wcześniej, byli zwolnieni prawie z wszystkich powinności, jakie na nich ciążyły. W niektórych przypadkach płacili tylko tzw. „najem”, czyli opłatę za zwolnienie z pańszczyzny oraz byli zobowiązani dostarczania do dworu grzybów. Do ich podstawowych obowiązków należało: nadzorowanie określonego obszaru lasu, zabezpieczenie przed kradzieżą drewna, pilnowanie, aby nikt bez zgody dworu nie polował na leśną zwierzynę oraz nie zbierał grzybów, jagód i innych leśnych owoców. Winni byli też orientować się o stanie dzikich zwierząt w lesie, który był powierzony ich pieczy. Byli wykorzystywani też do innych prac, jak choćby przygotowywanie polowań. Pod ich nadzorem odbywał się pobór drewna na opał, budowlanego i na sprzedaż. Właściciel lasu dokładnie określał, jakie drewno mogło być pobierane. Poświadczą to zapis w kontrakcie na dzierżawę ekonomii sandomierskiej z 1715r., w którym między innymi zapisano, że zabrania się wszelkich łowów i sprzedaży drewna, a na opał może być pobierane tylko drewno z tzw. „wywrotów” i na naprawę budynków folwarcznych. Z kolei w uniwersale, wydanym w 1715 r. przez kancelarię króla Augusta II Mocnego, a który dotyczył lasów Puszczy Sandomierskiej, jest odnotowane, że zabrania się handlu drzewem, a na budowę budynków i inne domowe potrzeby może być pobierane tylko tam, gdzie: *Leśnicowie Nasi ukazą.* To leśniczowie mieli nadzorować, jakie drewno, skąd i na jakie potrzeby ma być pobierane. Kontrolować miał ich generalny leśniczy starostwa, co zostało w wyżej

wymienionym kontrakcie tak odnotowane: *Inspekcją nad Mysliwcami y Lesniami Naszymi którym Commiss spuszczenia Drzewa dany będzie temusz Urodzonemu Generalnemu Administratorowi Naszemu.*

Tak jak leśni i strzelcy byli sługami dworskimi, to leśniczych zaliczano do urzędników dworskich. Urząd ten był szczególnie uprzywilejowany. Pełniły go osoby należące do stanu szlacheckiego. Dysponowali folwarkami, które liczyły po kilkadziesiąt morgów gruntu. Posiadali też swoich poddanych. Do lasów szlacheckich, a więc na terenie dzisiejszych leśnictw: Nowa Wieś, Poręby Dymarskie i Świerczów, za czasów I Rzeczypospolitej było leśnictwo w Kolbuszowej. Natomiast ówczesnymi obszarami leśnymi, które obecnie należą do leśnictwa: Kamień, Lipnica, Podwolskie i Wilcza Wola, administrowali w czasach Polski przedrozbiorowej leśniczowie z Przyszowa i Komorowa, a później również ci z Raniżowa i częściowo z Gonianowa. Nadzór nad nimi miał nie tylko generalny leśniczy starostwa sandomierskiego, ale i te osoby, które w imieniu króla i starosty sandomierskiego zarządzały poszczególnymi kluczami królewszczyzn. W 1664 r. kluczem raniżowskim zarządzał Stanisław Piotrowski, nazwany podstarościem raniżowskim. Pod koniec XVII w., w 1699 r., na tym urzędzie został odnotowany Andrzej Kwiatkowski, a w 1721 r. Kazimierz Lubicz Wojciechowski, który został już określony, jako administrator klucza raniżowskiego. W raniżowskim kluczu w 1744 r., jako leśni i strzelcy zostali między innymi odnotowani: Góral Błażej, Peret (Pyryt) Michał, Sidor Sobek, Tęcza Jakub, Tęcza Jan, Tęcza Stanisław, Ziółkowski Jan.

Radykalne zmiany nastąpiły w leśnej administracji po roku 1772, kiedy ziemie te w wyniku pierwszego rozbioru Polski zostały włączone do austriackiego cesarstwa. Lasy, które należały do polskich króla, zostały się własnością tzw. „Kamery”, czyli skarbu austriackiego państwa. Na najniższym szczeblu nadzór nad nimi sprawowały leśnictwa rewirowe. W byłym kluczu raniżowskim w latach 80. i 90. XVIII w. były dwa takie rewiry: raniżowski i rusinowski. W tym pierwszym zatrudniono dwunastu leśnych, a w drugim pięciu. Każdy z nich za tzw. „dni powinne” otrzymywał roczną zapłatę w wysokości 5 złotych reńskich (złr) oraz 2 złr i 52 i pół krajcara (kr) na buty. Warto podkreślić, że w większości wiosek raniżowskiego dominium pobory leśnych były wyższe niż te, jakie otrzymywali wtedy wójto-

wie. Jakże były te wynagrodzenia wójtów w tych wioskach ilustruje poniższe zestawienie.

Cisów Las – 5 złr, Dzikowiec – 5 złr, Gwoździec – 7 złr, Kopcie – 3 złr 30kr, Lipnica – 5 złr, Mazury – 5 złr, Nart – 2 złr 30 kr, Raniżów – 5 złr, Ranischau – 12 złr, Rusinów – 2 złr 30kr, Staniszewskie – 4 złr, Wilcza Wola – 6 złr, Wildenthal – 8 złr, Wola Raniżowska – 5 złr i 30 kr, Wola Rusinowska – 8 złr.

Lepiej od leśnych byli na ogół wynagradzani tylko wójtowie wiosek, które zostały założone w ramach kolonizacji józefińskiej (kolonie niemieckie: Ranischau i Wildenthal, polskie: Cisów Las, Gwoździec, Wola Rusinowska). Nie otrzymywali oni jednak dodatkowej kwoty na buty, jaką pobierali leśni.

Aby ocenić, jaka była wartość tych wynagrodzeń zaprezentujemy ceny, jaką płacono wówczas za jeden korzec podstawowych zbóż: pszenica – 3 złr 30 kr, żyto – 2 złr 24 kr, owies – 1 złr 12 kr, jęczmień – 2 złr 2 kr. Natomiast za porąbanie jednego sążnia drewna twardego otrzymywało się 20, a miękkiego 15 kr.

Leśnictwa rewirowe podlegały biurom ds. leśnictwa, które utworzono przy kameralnych zarządach gospodarczych. Rewir raniżowski i rusinowski podlegał początkowo takiemu leśnemu biurowi w Sandomierzu, które bardzo szybko zostało przeniesione do Niska. Na szczeblu krajowym, we Lwowie, było C.K. Kameralne Biuro Leśne w Starej Galicji. Biurem tym kierował lasomistrz (Oberforstmeister). Był tam również zatrudniony vicelasomistrz i jeden praktykant leśny. W 1830 r. nastąpiła zmiana w administrowaniu lasami. Zostały włączone do nowo powstałej instytucji C.K. Administracji Dochodów Kameralnych we Lwowie. Utworzono 14 odrębnych urzędów nadleśnych (Oberforstamt). Takimi urzędami kierowali nadleśniczowie. W latach 30. XIX w. wszystkie dotychczasowe kameralne lasy na terenie obecnego nadleśnictwa zostały zakupione przez prywatnych właścicieli i to już oni administrowali je poprzez leśne służby w osobach nadleśniczych, leśniczych i gajowych. W kameralnych lasach, na terenie dzisiejszych leśnictw: Kamień, Lipnica, Podwolskie, Wilcza Wola, w I połowie XIX w. funkcjonowało już nie jedno leśnictwo w Raniżowie, tak jak to było za czasów I Rzeczypospolitej, ale zostały utworzone kolejne w: Kamieniu, Kopciach, Narcie, Rusinowie, Wilczej Woli. Z początku XIX w. jest również informacja o leśnictwie w Krzątce. Wzrosła liczba leśnictw także w lasach prywatnych, w okolicach Kolbuszowej. Już w pierwszych latach

XIX w. funkcjonowało leśnictwo w Dymarce, a później w Nowej Wsi i Świerczowie. Nadal jednak osoby sprawujące funkcje nadleśniczych i leśniczych wywodziły się przede wszystkim z drobnej szlachty i nie posiadały fachowego przygotowania. Należy jednak zaznaczyć, że w lasach kameralnych dawnego raniżowskiego klucza władze zaborcze powierzały stanowiska nadleśniczych i leśniczych przede wszystkim osobom, które tu przybyły z Austrii, Czech i Niemiec, i niektóre z nich posiadały już fachowe przygotowanie do zawodu leśnika.

Samowolne administrowanie prywatnych właścicieli zostało ograniczone ustawami leśnymi wydawanymi przez zaborczą władzę. Należy jednak zaznaczyć, że to leśne ustawodawstwo miało na celu ochronę lasów przed nadmierną ich eksploatacją i stanowiło wytyczne do właściwej leśnej gospodarki. Jednak wiele z tych praw nie było przestrzeganych, a ich wyegzekwowanie, z powodu bardzo skąpych leśnych kadr nadzorczych, było w zasadzie niemożliwe. Na szczeblu krajowym Inspekcja Leśna miała swoją siedzibę we Lwowie. W latach 70. XIX w. komisarzem w tej instytucji był Emil Hołowkiewicz, który przeprowadził wtedy również lustrację lasów w powiecie kolbuszowskim. Z kolei na szczeblu obwodów lasy te podlegały Inspekcji Leśnej w Rzeszowie. W ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej funkcję komisarza w tej inspekcji pełnił Wincenty Mazurkiewicz.

Istotny wpływ na gospodarkę leśną miała ustawa lasowa z dnia 3 grudnia 1852 r. Zgodnie z jej zapisami lasy dzieliły się na rządowe, gminne i prywatne. Bez pozwolenia gruntów leśnych nie można było przeznaczać na inne cele. Świeże wyręby w ciągu 5 lat miały być zalesione. Lasów nie wolno było pustoszyć, wpędzać bydła do młodników, a ściółkę można było grabić tylko drewnianymi grabiami. Drzewa należało wywozić z lasu zaraz po ścięciu. Powyższa ustawa określała dokładnie, jak należało postępować, aby ograniczyć ilość pożarów i prowadzić skuteczną walkę ze szkodliwymi owadami. Najwyższą władzą w sprawach leśnych było Ministerstwo Rolnictwa. Drugą instancją było Namiestnictwo we Lwowie, a na szczeblu podstawowym sprawy te były w gestii powiatowych starostw. Inspektora lasowego przy Namiestnictwie mianował Minister Rolnictwa, po rozpisaniu konkursu przez Namiestnika. Do jego obowiązków należało przede wszystkim czuwanie nad przeprowadzeniem

wszystkich postanowień ustawy lasowej oraz objeżdżanie wszystkich części kraju celem bezpośredniego wglądu w sprawę leśną. Z kolei personel niższej rangi stanowili technicy leśni, którzy używali tytułu c.k. delegowanych komisarzy inspekcji leśnej. Postanowienia tej ustawy zostały uściśnione rozporządzeniem z dnia 3 lipca 1873 r., w którym jest między innymi mowa o rewizjach dokonywanych przez rządowych leśniczych i o założeniu katastru lasów.

W odrodzonej Polsce sprawy lasowe zostały początkowo uregulowane dekretem z 16 stycznia 1919 r. Powołano urząd ochrony lasów, na czele którego stał główny inspektor, któremu podlegali okręgowi inspektorzy. Na niższym szczeblu byli komisarze i podkomisarze, a najniższy szczebel urzędu ochrony lasów stanowili urzędnicy powiatowi, leśniczowie i gajowi. Ustawa ta została częściowo zmieniona w 1921 r. Zgodnie z tą zmianą utworzono wojewódzkie inspektoraty ochrony lasów, które dzieliły się na obwody. Lasy powiatu kolbuszowskiego podlegały Wojewódzkiemu Inspektorowi Ochrony Lasów we Lwowie, którym w 1925 r. był inż. Stanisław Kumor. Funkcję tę pełnił i przez następne kolejne lata, bo w piśmie z dnia 4 sierpnia 1932 r. został odnotowany, jako Wojewódzki Inspektor Ochrony Lasów i Łowiectwa we Lwowie. Ale w 1935 r. urząd ten sprawował już inż. Józef Borek. Wojewódzkiemu inspektorowi podlegali obwodowi komisarze i podkomisarze. Powiat kolbuszowski był w rzeszowskim obwodzie, nr V. Z kolei powiat Nisko, na terenie którego znajdowało się część lasów dzisiejszego Nadleśnictwa Kolbuszowa, do II połowy lat 30. również należał do tego obwodu, ale później został włączony do nowo utworzonego w Tarnobrzegu, któremu nadano nr VI. W gestii urzędów obwodowych należały między innymi takie sprawy jak: plany urządzeń leśnych i programy leśne, zalesienia nieużytków, zalesienia nakazowe, ceny drewna, opinie w sprawach łowieckich, opinie dotyczące daniny lasowej.

Należy zaznaczyć, że administracja leśna w poszczególnych majątkach na terenie dzisiejszego Nadleśnictwa Kolbuszowa, w czasach II Rzeczypospolitej, była na ogół dobrze zorganizowana. W lasach należących do Jana Paska Błotnickiego z Dzikowca, do którego należało 1580,7464 ha lasu w Lipnicy, prawie 498,36 ha w Nowej Wsi i 1382 ha na terenie Turzy, ogólną administrację sprawowała Dyrekcja Lasów i Tartaku z siedzibą w Turzy. Funkcję dyrektora pełnił Franciszek Dudek, który po-

siadał fachowe przygotowanie do zawodu leśnika. W każdym kompleksie był leśniczy i kilku gajowych. W Lipnicy było ich pięciu. Każdy z nich miał ściśle określony obchód policyjno - ochronny. Administracja lasów należących do rodziny Goetzów (Kamień, Nowy Nart, Pogorzałka) miała swoją siedzibę w Okocimiu i jej szefem był Chlipalski. Leśniczym w leśnych rewirach w Kamieniu, Nowym Narcie i Pogorzałce był Surmiński. W lasach Wilczej Woli należących do spółki „Knieja” leśniczym w okresie międzywojennym był Roman Czech - absolwent leśnej szkoły w Bolechowie, podlegało mu kilku gajowych. Z kolei w majątku leśnym Tyszkiewiczów z Weryni administrację leśną pełniło nadleśnictwo w Kolbuszowej. Nadleśniczym był inż. Stanisław Węglowski, a leśniczym jego brat Tadeusz. Było też kilku gajowych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w administracji leśnej w poszczególnych majątkach wielkich właścicieli ziemskich na Kolbuszowszczyźnie pracowało coraz więcej osób, które ukończyły szkoły leśne. W czasach II Rzeczypospolitej leśnicy mogli się kształcić na poziomie studiów wyższych na trzech uczelniach: Politechnice Lwowskiej, Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Po 1866 r. to powiatowe starostwa czuwały nad racjonalnym prowadzeniem gospodarki we wszystkich lasach powiatu. Zezwalały na karczunki tak w lasach prywatnych, jak i gromadzkich, udzielały koncesji na eksploatację drzewostanów, nakazywały dokonywania zalesień, wyznaczały lasy ochronne, przeciwdziałały zniszczeniom lasów, karały przestępstwa lasowe. Prowadziły katastry lasów wraz z mapami, wykazy karczunków, zalesień, koncesje na eksploatację oraz wykazy wszystkich orzeczeń w sprawach lasowych. Różnie z realizacją tych zadań bywało, gdyż powiatowy technik leśny miał pod swoim nadzorem lasy kilku powiatów i podlegał służbowo starostom tych wszystkich powiatów. Należy też zaznaczyć, że już za czasów autonomii galicyjskiej starostwa zobowiązywały gminy, aby nadzór nawet nad lasami gminnymi (serwitutowymi) powierzały fachowcom.

POŻEGNANIE

KS. KANONIKA RYSZARDA KIWAKA

Najczcigodniejszy Księżę Biskupie!

Czcigodni Kapłani!

Wielebne siostry zakonne!

Droga Rodzino!

Kochani Siostry i Bracia w Chrystusie!



Ks. Lucjan Szumierz

Uczestniczymy w ostatniej drodze zmarłego ks. kanonika Ryszarda Kiwaka, **naszego parafianina**. Jak sprawdzałem w księgach parafialnych - 9 września 1936 roku rodzice przynieśli go do naszej świątyni i tu dokonała się w nim ta tajemnicza przemiana, przez chrzest narodził się on do życia Bożego, a więc i do życia wiecznego. Tu, przy chrzcielnicy - jak mówił kiedyś w Wadowicach św. Jan Paweł II - „wszystko się zaczęło i życie się zaczęło, i szkoła się zaczęła, studia się zaczęły i kapłaństwo się zaczęło”.

My wiemy, że teologia tłumaczy Chrzest jako śmierć starego i narodziny nowego człowieka - moment dziś przez wielu trywializowany i banalizowany, a jednak jest to jeden z najważniejszych i najpiękniejszych momentów naszego życia, wielkiego misterium zamieszkania w nas Boga Trój jedyne.

Chcemy pożegnać syna, który każdego dnia wieczorem, jak tylko miał siły, wstępował na cmentarz parafialny, aby pomodlić się przy grobie swoich kochanych rodziców i przy grobowcu księży, których często wspominał i za których ciągle się modlił, szczególnie pamiętając o rocznicy ich śmierci.

Przychodzimy by modlić się za zmarłego kapłana, który maturę zdał w 1954 r. w LO w Kolbuszowej, studia odbył w latach 1954-1960 w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie, a Święcenia kapłańskie przyjął z rąk Ks. Bpa Karola Pękali 26.06.1960 r.

Pracował jako wikariusz w parafiach: Biecz, Dębica, Szczepanowice, Łukowica, Porąbka Uszewska, Ujanowice, Łącko, Gorzów Wlkp., aż wrócił do Kolbuszowej, gdzie pozostał rezydentem.

Na obrazku w 50 rocznicę święceń w 2010 roku napisał: „Miłosierny Boże, obdarz wieczną radością kochanych Rodziców, Siostrę, Szwagra, a wszystkim, którym niosę duszpasterską posługę Błogosław!”

Myśląc o kapłaństwie, o powołaniu, oczami wyobraźni każdy z nas przywołuje ten, jakże ważny obraz, zawarty w ewangelii: Widzimy Jezioro Genezaret i siedzącego na brzegu smutnego, rozgoryczonego, nieudanym połowem człowieka. Moglibyśmy powiedzieć, wrócił z pustymi, poranionymi od rzucania sieci i ich wyciągania rękami.

Zadziwiająca staje się dla niego propozycja Jezusa, który chce wejść do jego łodzi, aby nauczać tłumy, który chce znaleźć ważne miejsce w jego życiu.

Kiedy słyszy kolejną propozycję by wypłynął na głębię i na słowa Jezusa zarzucił sieci, jego racjonalność i doświadczenie dotychczasowej pracy zderzyła się ze słowami Nauczyciela.

On, doświadczony rybak, wiedział, że to nie ma sensu, ale decyduje się na słowo Jezusa zarzucić sieci i zagarnia mnóstwo ryb!!!

Jakże wzrusza ten obraz kiedy - Upada na kolana przed Jezusem i woła: „Panie, odejź ode mnie, bo jestem człowiekiem

grzesznym”, ale... On, Jezus, Mistrz i nauczyciel, Najwyższy Kapłan, nie odchodzi, kontynuuje swój połów mówi do Piotra: „Odtąd ludzi będziesz łowił”.

To jedyne w swoim rodzaju spotkanie Boga z człowiekiem, Boga, który wkra- cza w życie powołanego i proponuje mu wspólną misję, oraz człowieka, który widzi swoją małość i grzeszność, ale i wielką, bezwarunkową i bezinteresowną miłość Boga, ciągle się powtarza, to szczególne spotkanie ma miejsce także i na naszej ziemi kolbuszowskiej.

Kiedy otwieraliśmy przy ks. biskupie z ks. dziekanem Kazimierzem Testament zmarłego - bardzo wyraziście zabrzmiały jego ostatnie słowa:

„Wszystkich których obrażem, czy którym dokuczylem bardzo przepraszam i proszę o modlitwę.”

Ks. Ryszarda poznałem 6 lat temu, można by powiedzieć niedawno, kiedy ks. bp powierzył mi funkcję proboszcza w Kolbuszowskiej Kolegiacie. Był człowiekiem bardzo skromnym, żyjącym jak pustelnik, ciężko było go przekonać by rano przychodził na śniadanie, gdyż nie chciał sprawiać kłopotu.

Trudno było odmówić mu gorliwości na różnych polach, jeździł po parafiach dawnego dekanatu i pomagał w spowiedzi, zastępował nieraz księdza, gdy musiał gdzieś wyjechać, głosił konferencje, a czasem rekolekcje czy różne Triduua.

Zawsze pierwszy rwał się, by swym mocnym głosem przeczytać ewangelię.

Z wielką gorliwością odwiedzał chorych z racji pierwszego piątku, czynił to co miesiąc przez kilka dni, a później, gdy Chrystus powoływał ich do nieba gotowy był, by brać udział w ich ostatniej drodze z życia do życia, ofiarując za nich Najświętszą ofiarę.

Dzisiaj to my chcemy modlić się za niego, wierząc, że Boża miłość większa jest od naszych ułomności. Że łaską jesteśmy zbawieni nie z powodu naszych zasług, ale dzięki miłości Boga do człowieka, jak określa ewangelia Janowa, Miłości do końca.



W Kolegiacie od 1996 roku był penitencjarzem, na dyżurze porannym służył dłużej w konfesjonale. My szliśmy do szkoły, a on trwał na tym posterunku.

Przy wszystkich Rocznicach Narodowych był obecny jako kapelan Armii Krajowej, prowadził różne modlitwy na cmentarzu, traktując tę posługę jako szczególne wyróżnienie.

Słyszałem, że jak był młodszy, przez jakiś czas uczył w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej, w Zespole Szkół nr 1 i 2, i tak moglibyśmy wymieniać wiele dobra, które uczynił.

Na Boże Ciało zamówił nową sutannę, niestety, w wyniku wielu komplikacji, dziwnym trafem nie dotarła na czas, przysłała w dzień jego śmierci, w czwartek, dzień kapłański.

Mieszkał w domu rodzinnym otoczony życzliwymi sąsiadami, skąd dojeżdżał codziennie na Mszę Św.

Na pewno, jako człowiek, miał również słabości.

Dzisiaj całe jego życie chcemy oddać w ręce Miłosiernego Jezusa.

Jak czytamy w 2 księdze Machabejskiej „Święta i zbawienna jest myśl modlić się za zmarłych, aby byli od grzechów uwolnieni” (2 Mch 12, 46).”

Sens naszej modlitwy za zmarłych ukazuje się nam w pełni dopiero przy uwzględnieniu pełnej wizji Kościoła, jako wspólnoty wszystkich tych, którzy wierzą w Chrystusa, zarówno żywych jak i umarłych przebywających w czyśćcu, czy też tych, którzy w niebie Boga już oglądają. Modlitwy za spokój dusz zmarłych są wyrazem naszej troski o tych, którzy odeszli. Świadczą o tym, że miłość nasza nie kończy się z chwilą śmierci, że ona czyni duchowe cuda, a wiedzą o tym ci, którzy codziennie podejmują tę praktykę. Wszelkie interesy i ziemskie wyrachowania są już bowiem wykluczone, stąd też modlący się za zmarłych pełnią bezinteresowną posługę miłości, pomagania duszom, które nie zadośćuczyniły jeszcze sprawiedliwości Bożej, i przechodząc proces oczyszczenia czekają na wejście do domu nie ludzką ręką uczynionego.

W ten sposób sami się uświęcają, stając się przedłużeniem Bożej woli, Bożego pragnienia byśmy wszyscy byli zbawieni, byśmy wszyscy spotkali się w Domu Naszego Ojca.

Ta nasza dzisiejsza obecność tu na Mszy Św. pogrzebowej staje się wyrazem troski kościoła o swoje dzieci i za tę wspólną modlitwę dziękuję, pamiętając również o prośbie zmarłego, wyrażonej w ostatniej jego woli, prośbie o modlitwę za nim.

Amen!



Pani
Janinie Olszowy
Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA
Tadeusza Olszowy

składają
Dyrektor i pracownicy Miejskiej i Powiatowej
Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej

Pani **BARBARZE DUDZIŃSKIEJ**
Państwowemu Powiatowemu Inspektorowi Sanitarnemu
w Kolbuszowej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

składają:
Starosta i Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady, Radni Powiatu
Kolbuszowskiego oraz Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Kolbuszowej



Koleżance
Katarzynie Mokrzyckiej
Bibliotekarce z filii w Kolbuszowej Górnej

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

BRATA
Mateusza Dudzińskiego

składają
Dyrektor i pracownicy Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej
w Kolbuszowej



Pani **Janinie Olszowy**
oraz
najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA

składają:
Starosta, Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady, Radni Powiatu Kolbuszowskiego
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego



Pani
Janinie Olszowy
Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA
Tadeusza Olszowy

składają
Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J. M. Gosłara
oraz Redakcja Ziemi Kolbuszowskiej

Zdrowie

OSTEOPOROZA - CZYM GROŻĄ KRUCHE KOŚCI?

Na osteoporozę cierpi w Polsce 2,5 mln kobiet i blisko 0,5 mln mężczyzn. Większość z nich nie wie, że dzień po dniu ich kości stają się coraz bardziej kruche.

Tkanka kostna jest rodzajem tkanki łącznej. Twardość, sztywność i wytrzymałość nadają jej sole mineralne, ale nie tylko one tworzą kość. Budują ją też takie komórki, jak osteoblasty, osteocyty i osteoklasty. Są one niewielkim, ale także ważnym składnikiem kości. Dzięki nim ta tkanka żyje.

W naszym organizmie nieustannie zachodzi proces niszczenia starej tkanki kostnej i powstawania nowej. Jest to pewien cykl, który zapewnia równowagę - tkanka kostna zanika, ale w jej miejsce powstaje nowa. Dlaczego?

Kości są narażone na przeciążenia, mikrourazy i zwykłe zmęczenie materiału. Wydaje nam się, że szkielet mamy dany raz na zawsze - rośnie w dzieciństwie i potem już niewiele się zmienia, chyba że pod wpływem różnych czynników. Nic bardziej mylnego. Człowiek całkowicie „wymienia swój szkielet” średnio co siedem lat. Stare i uszkodzone komórki są nieustannie niszczone, a na ich miejsce powstają nowe.

W młodości tempo tworzenia się nowych komórek jest większe niż ich usuwania - nabieramy wtedy tzw. masy kostnej. Swoją szczytową formę osiąga ona między 25. a 30. rokiem życia. Potem następuje kilka lat stabilizacji, po których proces niszczenia kości zaczyna przeważać nad procesem ich odbudowy.

Jak pumeks

Po 45. roku życia kobiety tracą mniej więcej 1 proc. masy kostnej rocznie, a od okresu menopauzy - ponad dwa razy więcej. U mężczyzn dzieje się to nieco wolniej i zaczyna później - problemy osteoporotyczne zaczynają ich nękać dopiero w wieku 65-70 lat.

Osteoporozę to połączenie dwóch słów: greckiego „osteon” (kość) i łacińskiego „porus” oznaczającego otwór, dziurę. Niszczenie kości jest naturalnym procesem starzenia się, tymczasem w osteoporozie proces ten przebiega gwałtowniej i szybciej. To już nie jest zwykłe tempo starzenia się, ale choroba.

Podczas osteoporozы ubywa tkanki kostnej i zostaje zniszczona jej struktura, czyli system beleczek w powiększeniu przypominający pumeks.

Kiedy choroba postępuje, w tym

„pumeksie” tworzą się coraz większe dziury - kości stają się coraz bardziej kruche. I łamią się z byle powodu.

Najczęściej są to złamania rąk (zwłaszcza w okolicy nadgarstka), kości udowej w pobliżu stawu biodrowego oraz kręgow kręgosłupa.

Osteoporozę może prowadzić do zgniatania uszkodzonych kręgow. U chorego mogą one dosłownie pękać jeden po drugim. Skutkiem każdego złamania jest utrata 3 cm wzrostu. Uszkodzone kości to także gorsza funkcja przyczepionych do nich mięśni.

Nie wiedzą o złamaniu

U wielu osób osteoporozę kradnie kości podstępnie, nie daje żadnych objawów, nie boli. Boli złamana kość, ale to już skutek choroby, a nie jej przyczyna. Przed pierwszym złamaniem chory często nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji. Niektórzy dowiadują się, że cierpią na osteoporozę, mając złamany jeden lub więcej kręgow w kręgosłupie.

Nawet taki uraz nie zawsze boli. Złamania trzonów kręgow powodują często przewlekły zespół bólowy kręgosłupa, traktowany jako zwykły objaw starości i zmian zwyrodnieniowych.

Utrata gęstości mineralnej kości jest nieuchronnym procesem związanym z wiekiem. Istnieje jednak wiele czynników, które mogą przyspieszyć jej przebieg.

Narażone są szczególnie kobiety po 50. roku życia, po menopauzie. Drobnej budowy, o delikatnych kościach. Ale chorują także całkiem postawni mężczyźni. Z tym, że u nich do złamań dochodzi później, właśnie ze względu na to, że na starcie mają więcej masy kostnej i długo trwa, zanim choroba się objawi.

Osteoporozę coraz bardziej niepokoi Światową Organizację Zdrowia. Jedną z przyczyn jest starzenie się społeczeństw, bo choroba dotyka głównie osoby starsze. Ale czynnikami ryzyka są także: palenie papierosów (zwiększa ono ryzyko złamania kości biodrowej prawie dwukrotnie, bo dym papierosowy stymuluje organizm do produkcji nadmiernej ilości białek odpowiedzialnych



Dr n. med. Jarosław Ragan

za procesy naturalnego rozkładu kości), menopauza, niska masa ciała (BMI poniżej 20), niedobór witaminy D, wcześniejsze złamanie kości biodrowej, rodzinne skłonności do osteoporozы, alkohol, płęć (kobiety chorują częściej).

Kobiety otyłe częściej łamią sobie kość przedramienia, łokciową czy główkę kości udowej. U pań szczupłych częściej jest to biodro, nadgarstek, kości miednicy.

Kobiety po 45. roku życia z powodu złamań osteoporotycznych spędzają w szpitalu więcej dni niż z powodu jakiegokolwiek innej choroby, włączając w to cukrzycę czy raka piersi!

Czynnikami ryzyka jest też reumatoidalne zapalenie stawów. Przewlekła cukrzyca także może zwiększać ryzyko rozwoju osteoporozы.

Niebezpieczna kaskada

Co trzy sekundy na świecie ktoś chory na osteoporozę łamie kość. 90 proc. tych złamań następuje w wyniku niegroźnego, wydawałoby się, upadku.

Uszkodzenie kości nadgarstka pięciokrotnie zwiększa ryzyko złamań w obrębie kręgosłupa, a to z kolei znów dwukrotnie zwiększa ryzyko złamania kości biodrowej. Jest to tzw. kaskada złamań.

Ze statystyk wynika, że złamanie kości biodrowej powoduje u 80 proc. pacjentów utratę autonomii (nie mogą sami sobą się zaopiekować), 40 proc. potrzebuje pomocy przy poruszaniu się (laski, chodzika), 30 proc. zostaje upośledzonych ruchowo na resztę życia.

Niestety, tylko jedna trzecia pacjentów jest odpowiednio leczona. Uwagę lekarzy zwraca dopiero kolejne złamanie (najczęściej trzecie), tymczasem już pierwsze powinno natychmiast być wskazaniem do diagnostyki pod kątem osteoporozы.

Ogromne znaczenie w ograniczaniu liczby złamań związanych z osteoporozą ma dobra forma fizyczna. I nie chodzi tylko o to, że ktoś ma dużą masę mięśniową, jest wyćwiczony. Bardziej liczy się koordynacja ruchowa, sposób poruszania się. Ten, kto panuje nad swoim ciałem, chodzi zgrabnie, zwinnie, lekko, nie potyka się o własne nogi, ma większą szansę na uniknięcie upadku, a co za tym idzie - złamania. Dlatego oprócz ogólnej aktywności fizycznej lekarze zachęcają do zajęć z rytmiki czy tańca. To doskonała metoda dla starszych, by zachowali kondycję i gibkość.

Liczy się też odpowiednie obuwie. Dobrze jest wszystko, co zmniejszy ryzyko upadku. Także pozbycie się nadwagi.

Profilaktykę osteoporozy powinno się rozpocząć w młodym wieku, aby osiągnąć jak najwyższą szczytową gęstość kości (im wyższa, tym bardziej mamy z czego „tracić” i tym później rozwija się choroba). Można w ten sposób zapobiec nawet połowie złamań osteoporotycznych. Później, poprzez zmiany stylu życia (dieta, ruch, porzucenie nałogów), także można zmniejszyć utratę tkanki kostnej!

Kości kradną też niektóre leki. Środki, które pomagają na jedno schorzenie, mogą powodować inne. Lekarze zazwyczaj informują o takich skutkach ubocznych terapii. Szczególnie wtedy, gdy leki są stosowane w dużych dawkach i przez dłuższy czas.

Wśród środków, które mogą powodować utratę masy kostnej, są m.in. chemioterapeutyki, leki przeciwpadaczkowe, heparyna, lit, niektóre środki antykoncepcyjne, inhibitory pompy protonowej (środki na refluks żołądkowy), leki przeciwdepresyjne z grupy SSRI, sterydy (glikokortykosteroidy), hormony tarczycy itd.

Osteoporoza występuje przede wszystkim u osób w średnim i podeszłym wieku, ale są również przypadki zachorowań ludzi młodych. Zagrożenie tą chorobą wzrasta wraz z wiekiem.

Osteoporozy nie można całkowicie wyleczyć, ale dzięki stosowaniu odpowiednich leków i zmianie trybu życia można znacznie zmniejszyć ryzyko wystąpienia złamań.

Czym to się je

Tkanka kostna jest ważnym rezerwuarem jonów wapniowych. To najważniejszy składnik kości, stanowi około 30 proc. ich składu mineralnego. Organizm człowieka zawiera około 1,2 kg wapnia, z czego 99 proc. znajduje się w kościach i zębach! Reszta występuje poza szkieletem - w nerwach, mięśniach i we krwi. Jeśli nasz organizm otrzymuje zbyt mało wapnia, zaczyna uruchamiać rezerwy z kości.

Polacy jedzą zbyt mało wapnia. Dziennie zjadamy tylko 50-60 proc. zalecanej podaży tego pierwiastka. Stąd tak ważne jest to, by pilnować odpowiedniej diety. Szczególnie że po 50. roku życia zmniejsza się pobieranie wapnia w jelicie. Starsze kobiety tracą o blisko 100 mg więcej wapnia z moczem niż kobiety przed okresem menopauzalnym. Ta strata jest większa, jeśli używamy w kuchni zbyt dużo soli.

Wiele innych czynników wpływa na proces wchłaniania wapnia. Absolutnie niezbędna do tego jest aktywna forma witaminy D, a także odpowiedni stosunek zjadanego wapnia do fosforu, dieta z prawidłową podażą białka, witaminy K, magnezu, potasu, fluoru, kwasów omega-3, witaminy B6.

BĄDŹ W RUCHU!

Jeśli masz osteoporozę, to:

Chodź na dwugodzinne spacer w kamizelce obciążeniowej. Taką kamizelkę możesz zrobić sam lub kupić w sklepie sportowym. Wystarczy zwykła koszulka z kieszeniami z przodu i z tyłu. Pamiętaj, że kieszenie powinny być umieszczone symetrycznie względem siebie (jeśli masz dwie kieszonki z przodu, to dorób także dwie z tyłu). Do kieszeni włóż woreczek z piaskiem lub małe butelki wody. Spacer wprowadzają element wibracji dzięki uderzeniom nóg o podłoże. Wibracja pomaga mineralizować kości. Jednocześnie taki wysiłek fizyczny prowadzi do obciążenia osiowego kręgosłupa i nacisku na stawy międzykręgowe. Uwaga: spacer z kijkami - nordic walking - też wprowadza element wibracji.

Ćwicz w pozycji siedzącej lub stojącej. Takie ćwiczenia wywołują nacisk na stawy międzykręgowe.

Tańcz. Taniec, najlepiej towarzyski, pozwoli wzmocnić koordynację ruchową. Ta przydaje się w razie potknięcia - kto ma lepszą koordynację, ma większe szanse, że nie upadnie i nie złamie kości.

Wybierz trening siłowy (ale tylko jeśli masz osteoporozę we wczesnym stadium). Silne mięśnie zbudują ochronny szkielet wokół słabszych kości. Możesz taki trening wykonać na siłowni albo w domu, np. z taśmą theraband.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN



Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

Ks. Kanonika Ryszarda KIWAKA

Rezydenta i Kapelana Armii Krajowej w Parafii Wszystkich Świętych
w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia

składają

Burmistrz Kolbuszowej wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

oraz

Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej w Kolbuszowej

Non omnis moriar...

OLSZOWY TADEUSZ (1937-2016)

Olszowy Tadeusz – ur. w 1937 r. w Mazurach w powiecie kolbuszowskim. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Sokołowie Młp. rozpoczął studia w Studium Nauczycielskim o kierunku wychowanie fizyczne w Katowicach, następnie kontynuował naukę w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, gdzie uzyskał stopień magistra. Posiadał dyplom trenera II klasy – podnoszenie ciężarów i instruktora lekkoatletyki. Dodatkowo w ramach studiów podyplomowych ukończył historię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Jego pierwszą placówką, gdzie uzyskał etat nauczyciela, była Szkoła Podstawowa w Raniżowie. Wspólnie z młodzieżą założył Szkolne Koło Sportowe (SKS), gdzie uprawiano lekkoatletykę, piłkę ręczną, koszykówkę i piłkę nożną. Z jego inicjatywy poprawiła się baza sportowa na terenie szkoły (sprzęt sportowy, boisko do piłki ręcznej, koszykówki i skocznia lekkoatletyczna).

W czasie studiów w Katowicach uprawiał czynnie podnoszenie ciężarów w drużynie I-ligowej Ruchu Chorzów. Po powrocie w rodzinne strony starał się ożywić działalność sportową wśród młodzieży z gminy Raniżów. Sukcesy przyszły dość szybko. W 1961 r. drużyna lekkoatletyczna SKS Raniżów uczestniczyła w czwórboju LA, organizowanym przez redakcję „Świata Młodych” i należała do czołówki drużyn nie tylko powiatu kolbuszowskiego, ale i woj. rzeszowskiego. Reprezentowała także to województwo w zawodach centralnych w Warszawie.

W tym samym roku utworzył w miejscowym Kole Zrzeszenia LZS sekcję podnoszenia ciężarów, a jego drużyna brała udział w mistrzostwach okręgowych i spartakiadach wojewódzkich, np. w 1963 r. drużyna ta awansowała do ligi okręgowej, zajmując II miejsce.

W 1966 r. rozpoczął pracę w Kolbuszowej, gdzie uczył w Zespole Szkół Zawodowych. Rozpoczął energiczną pracę w sekcji lekkoatletycznej i podnoszeniu ciężarów, działającej przy Radzie Powiatowej „Zrzeszenia” Ludowe Zespoły Sportowe. Były to lata 1967 – 1975, w których notowano duże sukcesy sportowe. Po zmianach administracyjnych, tj. likwidacji powiatu, działalność sportowa została przyhamowana ze względu na brak odpowiedniej bazy sportowej i środków finansowych.

Oprócz pracy w ZSZ, w latach 1981-1986 T. Olszowy uczył jeszcze w Szkole Podstawowej nr 2 i tu także notował sukcesy w lekkiej atletyce, np. drużyna dziewcząt zdobyła w 1982 r. mistrzostwo województwa w czwórboju LA. Pracował także w ZSR w Weryni, gdzie zaszczepił młodzieży zamiłowanie do uprawiania swoich ukochanych ciężarów.

Przez cały okres pracy zawodowej należał do ZNP, a na początku lat 80-tych ub. wieku był etatowym sekretarzem Rady Zakładowej w Kolbuszowej. W swojej długoletniej działalno-



ści sportowej i społecznej odznaczony został: srebrną odznaką PZLA, złotą odznaką LZS, złotą odznaką PZPC, Odznaką Tyśiąclecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką ZNP, Złotym Krzyżem Zasługi, medalem 40-lecia PRL, złotą honorową odznaką Wojewódzkiej Federacji Sportu w Rzeszowie, odznaką honorową – Za Zasługi w Sporcie Szkolnym, medalem SZS – Za Zasługi w Rozwoju Sportu Szkolnego, złotą odznaką – Zasłużony Działacz PZPC i wiele innych pucharów, dyplomów i wyróżnień. („PK” – kwiecień 1996 r.)

Pan Tadeusz Olszowy odszedł w dniu 17 czerwca 2016 r. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Kolegiacie pw. Wszystkich Świętych. W imieniu nauczycieli i dyrekcji szkół Pana Tadeusza pożegnał były dyrektor ZST Marian Margański

Pani
Janinie Olszowy

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA - Tadeusza Olszowy

składa

Związek Nauczycielstwa Polskiego
Oddział Emerytów i Rencistów Kolbuszowa

Pani
Janinie Olszowy

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA - Tadeusza Olszowy

składa

Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów
Września 1939 r. w Kolbuszowej

Sport

PIŁKA NOŻNA

FOOTBALLOWA KOLBUSZOWA

8 edycja Footballowej Kolbuszowej miała miejsce 04 i 05 czerwca 2016r. Były to dni pełne atrakcji i zabawy dla wszystkich przybyłych na stadion sportowy w Kolbuszowej.

W sobotę, 04 czerwca, odbywał się turniej piłkarski dla chłopców w wieku 7-16 lat, w trzech grupach wiekowych. W niedzielę, 05 czerwca, w turnieju piłkarskim zagrały dziewczęta w wieku 7-19 lat, w czterech grupach wiekowych, oraz chłopcy w wieku 17-19 lat.

Łącznie w turnieju wzięło udział 44 drużyny zawodników i zawodniczek, pochodzących głównie z terenu gminy Kolbuszowa.

Mecze turniejowe były bardzo emocjonujące, piłkarze wykazali się wysokimi umiejętnościami oraz prawdziwą wolą walki o zwycięstwo.

Podczas pikniku nie zapomniano również o najmłodszych, dla których organizatorzy przygotowali Olimpiadę Przedszkolaków, pełną sportowych wyzwań i konkurencji. W Olimpiadzie wzięły udział dzieci z 15 przedszkoli i Oddziałów Zerowych z gminy Kolbuszowa. Dzieciaków nie trzeba było namawiać do wspólnej zabawy. Udział w konkurencjach sportowych przyniósł im wiele radości oraz rozbudził ambicje sportowe, a sprzyjały temu okrzyki, pochwały oraz doping kolegów, koleżanek i rodziców. Liczna obecność przedszkolaków świadczyła o ich dużym zainteresowaniu sportem, a obecność rodziców pokazała jak istotne jest dla nich spędzanie czasu ze swoimi dziećmi.

Ważnym punktem niedzielnego spotkania był turniej z udziałem Mateusza Cetnarskiego i jego gości, czyli turniej z udziałem gwiazd piłki nożnej, muzyków oraz sponsorów.

W turnieju zagrały drużyny: OLIMP TEAM, TABASKO TEAM, VAVA TEAM,



Dzieci cieszyły się z możliwości spotkania z Mateuszem Cetnarskim, czołowym piłkarzem ekstraklasowej Cracovii

KRK TEAM, a na trybunach nie zabrakło zagorzałych kibiców.

Poza wydarzeniami sportowymi na najmłodszych czekało wiele atrakcji, m. in. animacje przygotowane przez Panią Asię, Iwonę i Madzię z Fabryki Zabawy oraz kącik artystyczny przygotowany przez Panią Anię. Dzieci mogły poskakać na trampolinie oraz zjechać na dmuchanych zjeżdżalniach. Kiełbaska z grilla, napoje, lody oraz słodycze i ciasteczka dodawały sił wszystkim w zabawie. Wyjątkową atrakcją było stoisko CARVINGU z owoców i warzyw, przygotowane przez uczniów i ich opiekunów z Zespołu Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych w Weryni.

Na zakończenie Footballowej Kolbuszowej zorganizowano koncerty zespołów muzycznych. W niedzielny wieczór na scenie zagrali **PABLOPAVO I LUDZIKI, WU – HAE, VAVAMUFFIN, GREEN ORAZ O.S.T.R. & DJ HAEM**. Koncerty zgromadziły liczną publiczność, która wspaniale się bawiła przy muzyce swoich ulubionych wykonawców.

W tym miejscu Fundacja „Serce” serdecznie dziękuje wszystkim, którzy włączyli się w organizację pikniku:

- WOLONTARIUSZOM w ilości 97

osób z Gimnazjum nr 1, Gimnazjum nr 2, Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej i Zespołu Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych w Weryni oraz ich opiekunom szkolnym,

- NAUCZYCIELOM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO Z ZESPOŁU SZKÓŁ NR 2 ORAZ ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH W KOLBUSZOWEJ za przeprowadzenie turnieju piłkarskiego,

- PANU BURMISTRZOWI JANOWI ZUBIE I PANU POSŁOWI NA SEJM RP ZBIGNIEWOWI CHMIELOWCOWI

- SPONSOROM - firmom: OLIMP, ORZECH, ZIELONA BUDKA, WALOR, DOBROWOLSCY, FIN z o.o., ZENIT, VISPRO, MEDIMO, CYCLO CENTRUM, KAMI, PIEKARNIA i CUKIERNIA WIEJSKA, PIEKARNIA W&M-KA, SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU SAMOPOMOC CHŁOPSKA W KOLBUSZOWEJ, TESCO KOLBUSZOWA, SKLEP KROKODYLEK, AGENCJA UBEZPIECZENIOWA ZBIGNIEWA PIETRUSZKI,

- MATEUSZOWI CETNARSKIEMU i zaproszonym przez niego sportowcom i muzykom ,

- KLUBOWI KKS KOLBUSZOWIANKA, - FUNDACJI NA RZECZ KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU,

- ZARZĄDOM OSIEDLI nr 1, 2 i 3,

A TAKŻE WSZYSTKIM UCZESTNIKOM PIKNIKU ZA WSPANIAŁĄ ZABAWĘ I DUCHA WALKI SPORTOWEJ.



BADMINTON

MAMY MISTRZOSTWO POLSKI!

Konrad Płoch na złoty medal Mistrzostw Polski czekał 8 lat, te mistrzostwa będzie długo pamiętał. W swojej karierze sportowej zdobywał srebrne i brązowe medale, złoty jest pierwszy.

Od piątku do niedzieli, tj. 10-12 czerwca, w województwie Warmińsko-Mazurskim, odbyła się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach letnich i halowych. Badminton rozgrywany był w miasteczku spod znaku smoka, na północ od Olsztyna - w Orniecie. Z gminy Kolbuszowa do Olimpiady zakwalifikowali się reprezentanci UKS Start Widełka: Konrad i Krzysztof Płoch.

Główne przygotowania do Mistrzostw Polski skoncentrowane były na grach podwójnych i rzeczywiście, występ Konrada w grze pojedynczej można zaliczyć do nieudanych, ponieważ odpadł on już w pierwszej rundzie. Zupełnie inaczej wyglądała jego gra podwójna, gdzie, wraz ze swoim partnerem deblowym Adamem Szolcem (KS Hubertus Zalesie Górne), w każdym pojedynku pokazywał znaczącą przewagę nad rywalami. Tak było także w grze o złoto - szybkość, agresywna gra, doskonała obrona i taktyka jednoznacznie przemawiały na korzyść Konrada. W kilkudziesięciominutowym pojedynku Konrad wraz z Adamem zdobyli swoje upragnione złoto.



Szczęśliwy złoty medalista wraz z trenerem

Z dobrej strony pokazał się także młodszy o rok brat Konrada - Krzysztof, który wszedł do najlepszej ósemki także w grze podwójnej. Niestety, w walce o medal Krzysztof stanął naprzeciw swojego brata Konrada, bardziej doświadczonego i starszego. Bratobójczy pojedynek

o wejście do strefy medalowej mógł wygrać tylko jeden z Płochów, tym razem był to Konrad.

Gratulujemy zdobycia tak cennego medalu i życzymy dalszych sukcesów.

MEDALOWA TRÓJKA STARTU WIDEŁKA

Mistrzostwa Podkarpacia Juniorów Młodszych w badmintonie pokazały, jak mocnych Widełka posiada zawodników - na trzech zawodników przypadły dwa złote medale, jeden srebrny i jeden brązowy.

W sobotę, 28 maja, odbyły się Mistrzostwa Podkarpacia Juniorów Młodszych. Impreza została zorganizowana na hali sportowej w Żyrakowie, powiat Dębicki. W mistrzostwach udział wzięli także reprezentanci Uczniowskiego Klubu Sportowego Start Widełka, tj. Konrad Płoch, Krzysztof Płoch oraz Szymon Maciąg, aktualnie grający w niższej kategorii wiekowej - młodzik. Nasi chłopcy nie pozostawili złudzeń co do swojego wyszkolenia, tym samym potwierdzając wysoką formę. Konrad Płoch w swoich grach pojedynczych nie stracił ani jednego seta, tym samym zostając Mistrzem Województwa Podkarpackiego. Zaskoczenie przyniósł nasz najmłodszy zawodnik, Szymek, który wygrał swoją grupę ze starszymi zawodnikami i w grze finałowej stanął naprzeciw swojego kolegi klubowego Konrada. Gra o mistrzostwo przebiegała jednak pod dyktando bardziej doświadczonego zawodnika Konrada, Szymek wywalczył Wicemistrzostwo Województwa.

Gry podwójne chłopców także przyniosły nam medale. Brązowy zdobył brat Konrada - Krzysztof, wraz z Patrykiem

Rogiem (MKS Stal Nowa Dęba), natomiast złoty medal zdobył Konrad Płoch, wraz z młodszym o trzy lata kolegą klubowym Szymkiem Maciągiem.

Przed nami kolejne duże imprezy sportowe:

10 czerwca bracia Konrad i Krzysztof wystartują w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych

w Orniecie koło Olsztyna. 15 czerwca Aleksandra Białek weźmie udział w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Elit w Białymstoku, natomiast najmłodszy nasi zawodnicy 18 czerwca wezmą udział w Mistrzostwach Podkarpacia Dzieci i Żaków w Medyce.

PIOTR SUROWIEC



I znowu sukces badmintonistów

COCA-COLA CUP 2016

Gimnazjaliści z Kupna znaleźli w gronie 16 drużyn, które awansowały do III Etapu Coca-Cola Cup 2016 na Podkarpaciu!!!

Ponad 40 000 gimnazjalistów wzięło udział w 18 edycji Coca-Cola Cup 2016r. Do tegorocznej edycji turnieju zgłosiło się 3.907 drużyn. Zwycięzcy ogólnopolskiej rywalizacji w kategorii chłopców i dziewcząt w nagrodę pojadą do Francji na Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2016 dopingować biało-czerwonych oraz ambasadora Coca-Cola Cup - Roberta Lewandowskiego.

Na Podkarpaciu w tej edycji zgłosiło się 226 drużyn w kategorii chłopców Młodzi zawodnicy z Kupna, po dwóch wygranych turniejach, znaleźli się w gronie 16 najlepszych zespołów męskich na Podkarpaciu.

Pod koniec kwietnia został rozegrany drugi Etap Turnieju Coca-Cola Cup 2016 na orliku przy Publicznym Gimnazjum w Raniżowie.

W turnieju wzięły udział następujące gimnazja:

- Gimnazjum Raniżów – gospodarz Turnieju
- Gimnazjum Padew Narodowa
- Gimnazjum Czermin
- Gimnazjum Kupno

Z bardzo dobrej strony pokazali się podopieczni Jacka Kreta z Kupna, pokonując 3-0 Padew Narodową i gospodarzy - Gimnazjum Raniżów 5-0. W decydującym meczu o awans pomiędzy Czer-

minem a Kupnem już nie było tak jednostronnie – do przerwy żadna bramka nie padła, w czym duża zasługa obu bramkarzy, m.in Mateusza Sitki - bramkarza Kupna. Zwycięską bramkę w ostatnich minutach spotkania, z rzutu wolnego, pięknym technicznym strzałem zdobył najlepszy zawodnik z Kupna Bartłomiej Wiktor.

Wygrany turniej i awans do III etapu zawodnicy zadedykowali swojemu nauczycielowi, który kilka dni przed turniejem, pochował swojego ojca, Św. pamięci Jana Kreta

Do końca maja ma zostać rozegrana III runda, gdzie w grze liczy się już 16 zespołów z naszego województwa w kategorii męskiej i żeńskiej.

Drużynę Gimnazjum Kupno reprezentowali: Sitko Mateusz, Wiktor Bartłomiej, Draus Marek, Guzy Dawid, Faryniarz Adrian, Bigdoń Sylwester, Gola Paweł, Augustyn Bartosz, Gruszka Paweł, Dziuba Sebastian, Opiekun - trener: Jacek Kret

Strzelcy bramek w Turnieju

1. Wiktor Bartłomiej - 4 bramki
2. Bigdoń Sylwester - 3 bramki
3. Faryniarz Adrian - 1 bramka
4. Draus Marek - 1 bramka

ETAP II (KWALIFIKACJE), ROZGRYWKI MĘSKIE

FAZA GRUPOWA - GRUPA

Gimnazjum Raniżów 1 – 2 Gimnazjum Czermin

Gimnazjum – Kupno 3 – 0 Gimnazjum Padew Narodowa

Gimnazjum Raniżów 0 – 5 Gimnazjum Kupno

Gimnazjum Czermin 0 – 5 Gimnazjum Padew Narodowa

Gimnazjum Raniżów 1 – 2 Gimnazjum Padew Narodowa

Gimnazjum Czermin 0 – 1 Gimnazjum Kupno

TABELA

Gospodarz: Gimnazjum Nr 1 - Kolbuszowa

Nr Nazwa drużyny - Punkty (Bilans Bramkowy)

1. Gimnazjum Kupno - 9 (9 - 0)
2. Gimnazjum Czermin - 6 (7 - 2)
3. Publiczne Gimnazjum Padew Narodowa - 3 (1 - 10)
4. Gimnazjum Raniżów - 0 (2 - 9)

OPRACOWAŁ: JACEK KRET



Zwycięska drużyna - podopieczni Jacka Kreta z Kupna

Biegi

KOLBUSZOWSKA DYCHA

Za nami druga odsłona Kolbuszowskiej Dychy, w tym roku na starcie stanęło 219 osób. Po zaciętej rywalizacji pierwszy na mecie zameldował się reprezentant Ukrainy Ruslan Dankiw z czasem 34:12, wyprzedzając na ostatnich metrach zawodnika z Ustrzyk Dolnych Ignacego Domiszewskiego 34:16.

Wśród kobiet niepokonana na dystansie 10 km okazała się również reprezentantka Ukrainy, pochodząca z Tarnopolu Natalija Olijnyk, z czasem 39:21, wyprzedzając Małgorzatę Siembidę z Stalowej Woli z czasem 40:18.

Ciekawa rywalizacja toczyła się o zwycięstwo w klasyfikacji na Najlepszą Mieszkaną i Najlepszego Mieszkańca Powiatu Kolbuszowskiego. Najlepszą Mieszkaną okazała się Monika Zielińska z Kolbuszowej, z czasem 46:34, wyprzedzając ubiegłoroczną triumfatorkę o 43 sekundy.

Najlepszym Mieszkańcem został, tak jak w roku ubiegłym, Mariusz Turczyn z Majdanu Królewskiego, z czasem 36:14.

Dodatkową klasyfikacją, którą organizatorzy wprowadzili do II edycji Kolbuszowskiej Dychy, były „Otwarte Mistrzostwa Podkarpacia Nauczycieli”.

Wyniki rywalizacji przedstawiają się następująco:

Kobiety:

1. Małgorzata Siembida - Stalowa Wola - czas 40:18
2. Ewa Zięba - Bratkowice - 46:07
3. Marcelina Mosior Świc - Mielec - 46:20

Mężczyźni:

1. Bogdan Dziuba - Jastkowice - 35:50
2. Robert Pasieczny - Gorzyce - 37:03
3. Dariusz Karnat - Nowa Dęba - 40:31

Tak jak w ubiegłym roku, biegowi głównemu na dystansie 10 kilometrów towarzyszyły liczne biegi przeznaczone dla dzieci i młodzieży, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. wszyscy otrzymali pamiątkowe medale, a dla najlepszych były puchary oraz nagrody rzeczowe.

Wszystkie wyniki, jak również galerię zdjęć z II Kolbuszowskiej Dychy, można znaleźć na stronie internetowej: kolbuszowskadycha.pl oraz na portalu społecznościowym Facebook.



DZIECI NA MIARĘ ZŁOTA

W ubiegłą sobotę na ziemi Przemyskiej w Medyce odbyły się Mistrzostwa Podkarpacia Dzieci i Żaków, do rywalizacji przystąpiło czterdziestu trzech zawodników i zawodniczek. Widelkę i Gminę Kolbuszową reprezentowała siedmioosobowa grupa dzieci trenująca w Uczniowskim Klubie Sportowym „Start Widelka, w składzie: Sychłowyj Szymon, Chuchro Mateusz, Malak Kamil, Bielenda Martyna, Sączawa Maria, Pastuła Emilia, Rzeszutek Klaudia. Wyniki rywalizacji wskazały iż w Widelce rodzi się kolejne pokolenie uzdolnionych zawodniczek i zawodników. Tym razem przywieźli jedno złoto dwa srebra i dwa brązowe medale. W kategorii dzieci widelanki zdobyły mistrzostwo i wicemistrzostwo województwa. Klaudia Rzeszutek została Mistrzynią Województwa Podkarpackiego, natomiast Marysia Sączawa wicemistrzynią. Klaudia zdobyła także brązowy medal w starszej kategorii wiekowej w grze podwójnej z klubową koleżanką Emilią Pastułą. Bardzo dobrze spisali się chłopcy, którzy przywieźli dwa medale. Mateusz Chuchro został wicemistrzem Województwa Podkarpackiego w grze pojedynczej w kategorii żak. Brązowy medal w grze podwójnej w tej samej kategorii zdobył Szymon Sychłowyj z Mateuszem Chuchro, przegrywając o wejście do finału jednym punktem.

Wszystkim młodym zawodnikom z Widelki gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.



Trener Piotr Surowiec także na podium

Po turnieju Dzieci i Żaków na tej samej hali sportowej rozegrane zostały Mistrzostwa Polski Nauczycieli, Pracowników Oświaty, Trenerów i Instruktorów. Trener z Widelki zaliczył na swoje konto kolejne tytuły:

Mistrz Polski Nauczycieli i Pracowników Oświaty w grze podwójnej do lat 40

Brązowy medalista w grze pojedynczej w kat. Nauczycieli i Pracowników Oświaty do lat 40

Brązowy medalista grze podwójnej w kat. Trenerów i Instruktorów do lat 40

DO KIOSKU PO PRACĘ!

Poszukiwanie pracy to często długotrwały, trudny i męczący proces. Obecnie można go uprościć i po pracę wybrać się do kiosku. Mówiąc ściślej chodzi o „Kioski z pracą”, czyli o miejskie, publiczne stanowiska komputerowe, które dotychczas służyły głównie do informowania o aktualnościach i sprawach dotyczących miasta czy powiatu. Od niedawna można tam też w łatwy sposób poszukać zatrudnienia.

W „Kiosku z pracą” przedstawione są oferty pracy z okolicy i nie tylko. Jeżeli któraś z nich wyda się nam interesująca, możemy się do niej zgłosić, pozostawiając swój numer telefonu. Wówczas skontaktuje się z nami konsultant do spraw zatrudnienia, który przeprowadzi krótką, niestresującą rozmowę rekrutacyjną. „Kioski z pracą” to projekt firmy Loyd S.A., która we współpracy z władzami samorządowymi uruchomiła blisko 70 takich stanowisk na południu Polski.

„Kioski z pracą” to specjalnie przygotowany przez Loyd S.A. program instalowany na ogólnodostępnych miejskich urządzeniach informacyjnych. Dzięki „Kioskowi z pracą” osoby szukające zatrudnienia będą mogły zapoznać się z aktywnymi ofertami pracy z regionu, z Polski oraz z zagranicy. Obsługa oprogramowania jest bardzo prosta i intuicyjna, nie sprawi kłopotów osobom nieznanym specyfiki pracy z komputerem.

- „Osoby zainteresowane podjęciem pracy będą mogły wprowadzić do systemu swój numer telefonu. Następnie konsultanci firmy Polski HR skontaktują się telefonicznie z taką osobą, przeprowadzą z nią wstępną rozmowę rekrutacyjną i zapiszą kandydata w bazie. W momencie gdy w systemie pojawi się odpowiednia dla niego oferta,

przedstawiciel Polskiego HR ponowi kontakt i zaprosi do udziału w dalszej rekrutacji” – komentuje Bartosz Kaczmarczyk, Prezes Grupy Kapitałowej Loyd S.A.

Dotychczas „Kioski z pracą” powstały na terenie województwa dolnośląskiego, śląskiego, podkarpackiego i małopolskiego, m. in. w Krasnymstawie, Andrychowie, Sanku czy Rymanowie. Ostatnio 40 takich stanowisk uruchomiono na terenie Bolesławca, gdzie Loyd S.A. we współpracy z lokalnym samorządem zainstalował oprogramowanie na miejskich infokioskach.

- „W interesie każdego samorządu powinna leżeć jak największa aktywizacja zawodowa jego mieszkańców, a projekt „Kiosków z pracą” to znacznie ułatwia. Należy zauważyć, że dzięki firmie Loyd S.A. zwiększamy zasięg i dostępność ofert pracy. Osoby szukające zatrudnienia nie muszą iść do Urzędu Pracy i odbywać czasem stresujących rozmów. „Kioski z pracą” to proste, przyjazne urządzenia, które realnie pomagają znaleźć pracę. Zachęcam wszystkich mieszkańców do zapoznania się nimi. Mam nadzieję, że współpraca z firmą Loyd S.A. wpłynie pozytywnie na naszą społeczność, i że wiele osób znajdzie zatrudnienie” - komentuje prezydent Bolesławca Piotr Roman.

O GRUPIE

Grupa Kapitałowa Loyd S.A. powstała w odpowiedzi na ekspansywny rozwój wcześniejszych projektów inwestycyjnych. LOYD S.A. w ramach struktury holdingowej skupia spółki operujące głównie w sektorze HR, BPO, Contact Center i HORECA. Operuje wokół inwestycji i zarządzania aktywami. W strukturze Grupy znajduje się Polski Holding Rekrutacyjny S.A., Shangri La S.A., Sales Concept S.A., Loyd Shared Services oraz Loyd Usługi dla Samorządów.

Kontakt dla mediów:

Jakub Braziewicz

Unicorn Media

tel. +48 22 400 06 58

mob. +48 515 261 715

mail: j.braziewicz@unicornmedia.pl

www.unicornmedia.pl

Kioski z pracą w Kolbuszowej
Aplikacja „Kioski z pracą” na obecna chwilę jest dostępna poprzez dwa infomaty znajdujące się w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej (wewnątrz i na zewnątrz budynku). W późniejszym czasie zostanie uruchomiona w infomatach na rynku w Kolbuszowej oraz w budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.



Do Państwa dyspozycji:

DOLNA KONDYGNACJA: Neopunkt - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat, „Kora” – Pościel, Ręczniki, Usługi Foto.
Krawiectwo – Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie.

PARTER: Art. Spożywcze, Stoisko monopolowe, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka, Kawa z ekspresu, Hot –Dogi.

I PIĘTRO: Biżuteria, Centrum Chińskie.

II PIĘTRO: Centrum Medyczne PROMEDICA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja, Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ, Ubezpieczenia Generali.

ZAPRASZAMY

CZYTANIE JEST FAJNE



**Ziemia
KOLBUSZOWSKA**

Miesięcznik społeczno-kulturalny
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafraniec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardyś, Paweł Michno, Wojciech Mroczka.
Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak, ks. Lucjan Szumierz. Skład: ŁSz.
Adres redakcji: ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax: 017/ 22 70 222, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Strona Internetowa RTK: rtk.kolbuszowa.pl

Przełącz 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497

Wakacje w Bibliotece 2016

Serdecznie zapraszamy

na letnie zajęcia w Bibliotece, które odbywać się będą od wtorku do piątku od godz. 11.00 do godz. 13.00.

Wtorki i środy - dzieci młodsze, czwartki i piątki - dzieci starsze

Lipiec

MAMY CIĘ NA OKU

- 05.07.2016 r. Ale historia! - śmieć się śmiać to ośmiela
- 06.07.2016 r. Życie na czas - zegar, budzik i kalendarz
- 07.07.2016 r. Z obiektywem wśród ludzi - maski i pozy codz.
- 08.07.2016 r. Oko w oko z księgą domu - w poszukiwaniu k

ZABAWA OBOWIĄZKOWA

- 12.07.2016 r. Lubię co robię i robię co lubię - codzienni boh
- 13.07.2016 r. Podmień kolor, zaskocz widza - bocian czarny
- 14.07.2016 r. Wkręceni w okazję - subtelna moc reklam
- 15.07.2016 r. Co krok to szok - projekcje specjalne

CIEKAWI ŚWIATA

- 19.07.2016 r. Między niebem a morzem - droga do wysp szc
- 20.07.2016 r. Szczyptę dziki skok w Tropiki - widzenie życ
- 21.07.2016 r. Pełne zanurzenie - wielka fala w Kanagawie
- 22.07.2016 r. Zapierająca dech Madera - tajemnice córki ogr

KOWALE WŁASNEGO SZCZĘŚCIA

- 26.07.2016 r. Nastroje na stroje - człowiek z galerii
- 27.07.2016 r. Pod urokiem charyzmy - Koncertowo
- 28.07.2016 r. Na słuchawkowej fali - miejski fotomontaż
- 29.07.2016 r. Słowa, obrazy, dźwięki - zwyczajnie szalona n

Sierpień

KTO MA KOLOR CZERWONY JEST DZIŚ PIĘKNIE P

- 02.08.2016 r. Czerwony Kapturek w lesie - zajęcia literacko-plastyczne
- 03.08.2016 r. Jak urosnę będę ... strażakiem. Zajęcia edukacyjne
- 04.08.2016 r. W zdrowym ciele zdrowy duch - zabawy sportowe na świeżym p
- 05.08.2016 r. Cześć jestem Gniew - daj upust emocjom

ZIELONA TRAWA, ZIELONY MECH, ZIELONA ŻABKA, RECH,

- 09.08.2016 r. Klub przyjaciół Franklina - zajęcia literacko-artystyczne
- 10.08.2016 r. Leśniczy często chodzi po lesie. Zawsze zwierzętom swą pomoc
- 11.08.2016 r. Jedz owoce i jarzyny w nich mieszkają witaminy. Kto je sobie le
- 12.08.2016 r. Poznaj Odrzę - praca z książką „W głowie się nie mieści”

MYŚLEĆ O NIEBIESKICH MIĘDZAŁACH

- 16.08.2016 r. Wioska Smerfów - zajęcia literacko-plastyczne
- 17.08.2016 r. Policjant przyjacielem dziecka. Głośne czytanie książki „Przygo
- 18.08.2016 r. Tajemnicza ciecz - służy do mycia, służy do picia - bez niej nie b
- 19.08.2016 r. Optymizm górą - szkoda tylko, że nie wiem co to znaczy

BIAŁY TO KOLOR ZIMY?

- 23.08.2016 r. Dobro i zło na podstawie baśni „Królewna Śnieżka”
- 24.08.2016 r. Ludzie w bieli - poznawanie pracy lekarza i pielęgniarki
- 25.08.2016 r. Traktuj zęby należycie, bo je masz na całe życie - spotkanie eduk
- 26.08.2016 r. Zakończenie wakacji w Bibliotece

Zapewniamy w
dobry humor



Oddział
dla Dzieci
i Młodzieży
MiPBP
w Kolbuszowej